

# REPUBLIKA

ROK XVI

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 11-go SIERPNI 1938 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 219

## Krwawe walki na terytorium Mandżurii

Wojska sowieckie przekroczyły granicę. — Na całym froncie toczy się zacięta bitwa. — Garnizon moskiewski wysłany na Daleki Wschód

### Rząd sowiecki mobilizuje dwa roczniki rezerwy

Ryga, 10 sierpnia.

(PAT). Donoszą z Helsinek: Prasa fińska od specjalnego korespondenta z Moskwy dowiadyuje się, że w dniu wczorajszym radiostacja krótkofalowa w Chabarowsku transmitowała krótkie słuchowisko z okopów armii czerwonej pod Czangkufeng.

Sprawozdawca, który podał się za porucznika piechoty, oświadczył przez radio, że wbrew zaprzeczeniom japońskim czerwony sztandar powiewa nad wzgórzami Czangkufeng.

PRASA DONOSI RÓWNIEŻ O ZAMIERZONEJ W ROSJI SOWIECKIEJ MOBILIZACJI ROCZNIKA 1917 I 1918. GARNIZON MOSKIEWSKI, LICZĄCY DOTYCHCZAS 110.000, OBECNIE WYNOŚI TYLKO 40 TYS. LUDZI. POZOSTAŁE ZAŚ ODDZIAŁY, JAK SA DZA ZOSTAŁY SKIEROWANE NA DALEKI WSCHÓD.

Tokio, 10 sierpnia.

(PAT). Agencja „Domei” donosi, że marsz. Bluecher, który osobiście objął dowództwo wojsk sowieckich w Nowokliewsku, przeniósł obecnie swą kwatery główną do m. Hansz (20 km. na północ od m. Czangkufeng na południowo - zachodnim wybrzeżu zatoki Posiet).

Wojska sowieckie, wedle ostatnich doniesień z pogranicza sowiecko-mandżurskiego, składają się na tym odcinku z dwóch dywizji piechoty: 32 i 48, z brygady kawalerii oraz z dwóch brygad pancernych z 250 czołgami.

Oddziały te znajdują się w pierwszej linii. Niezależnie od tego jedna dywizja znajduje się w odwodzie. Ilość samolotów sowieckich na wschodnim odcinku oceniana jest na 300 aparatów.

Tokio, 10 sierpnia.

(Pat). Japońskie ministerstwo wojny komunikuje: Wojska sowieckie na odcinku Czangkufeng — Szatsaoping zostały przez świeże oddziały wyparte.

NA CAŁYM FRONCIE TRWAJA GWALTOWNE WALKI.

O godz. 6 rano w śróde według czasu miejscowego wojska sowieckie zaatakowały stanowiska japońskie pod Jankuanping.

Po godzinnej walce natarcie odparto.

Dziś rano pod Szatsaoping pojawiły się dwa samoloty sowieckie, które jednak nie zrzucały bomb.

Tokio, 10 sierpnia.

(PAT). Ministerstwo wojny komunikuje, że uderzenie sowieckie na m. Czuliufeng zostało odparte. Naclerający cofnęli się o 600 metrów.

WIOSKA YANGKUANGPING NA PÓŁNOC OD m. CZATSAOPING JEST OD 3 DNI ZAJĘTA PRZEZ ODDZIAŁY CZERWONEJ ARMII.

Moskwa, 10 sierpnia.

(PAT). Agencja „Tass” donosi: Sztab Generalny pierwszej armii morskiej komunikuje: Dziewiątego b. m. wojska japońskie ponownie kilkakrotnie nacierały na wzgórze Zaczernaja, zajęte przez wojska sowieckie. Wojska japońskie odparto z wielkimi stratami.

Wojska sowieckie są rozmiesz-

czono wzdłuż linii granicznej z wyjątkiem wyniosłości Bezymiennaja, gdzie wojska japońskie posunęły się na 200 mtr. włąb terytorium sowieckiego. Wojska sowieckie ze swej strony posunęły się na 300 mtr. włąb terytorium mandżurskiego.

Na całym odcinku trwa ogień artylerii.

Tokio, 10 sierpnia.

(PAT). Agencja „Domei” donosi, że mimo gwałtownych ataków wojsk sowieckich na odcinku wzgórz Czangkufeng,

JAPONCZYCY UTRZYMALI WSZY-  
STKIE SWE STANOWISKA.

Według ostatnich wiadomości jakie nadeszły do Tokio we śróde rano, pod

Czangkufeng toczy się walka na niewielkim odcinku.

Tokio, 10 sierpnia.

(PAT). Agencja „Domei” donosi: Według informacji otrzymanych z pogranicza sowiecko - mandżurskiego, około 15 samolotów sowieckich w śróde około godz. 15 (czas lokalny) przeleciało ponad granicą Mandżukuo ukazało się w okolicy Czangkufeng i Szatsaoping.

## Nowe ustępstwa Japonii

### Rząd tokijski pragnie jaknajszybciej zlikwidować zatarg

Tokio, 10 sierpnia.

Około północy zwołano niespodziewanie naradę dowódców wojskowych. Ogólnie przypisują tej naradzie decydujące znaczenie dla przyszłej polityki Japonii w stosunku do Rosji.

Około godziny 3-ej nad ranem konferencję odroczone, bez wydania komunikatu urzędowego o jej przebiegu.

Bezpośrednio przed naradą wojsko-

wych odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym poinformowano członków rządu o przebiegu rokowań w Moskwie. Japoński minister wojny Itagaki przewodniczył naradom dowódców wojskowych.

Wedle niepotwierdzonych pogłosek, krążących w kołach dyplomatycznych, na wczorajszym posiedzeniu zdecydowano poczynić Rosji pewne ustępstwa.

W prasie oraz w kołach rządowych wyrażane jest życzenie zlikwidowania jak najszybciej zatargu pod warunkiem, że będzie znaleziona formuła kompromisu, możliwa do przyjęcia przez Japonię. Jest rzeczą charakterystyczną, że prasa poświęca mniej uwagi samym walkom, które są określane jako drobne starcia niż bombardowaniu lotniczemu wsi i miasteczek koreańskich.

## W Tokio twierdzą, że Japończycy bronią się i dotychczas ani razu nie naruszyli granicy sowieckiej

Tokio, 10 sierpnia.

(PAT) Oficjalny komunikat ogłoszony w Tokio stwierdza, że Japończycy nie przekroczyli ani razu linii, ustalonej traktatem w Honczun i zachowują w dalszym ciągu stanowisko obronne. Gdy wojska sowieckie cofają się — oddziały japońskie nie ścigają przeciwnika.

Na polu bitwy leży wiele czołgów u-

nieruchomionych przez Japończyków, jednak wojska japońskie nie ścigają uszkodzonych maszyn z pola nie chcąc wkraczać na obszar sowiecki.

Lotnictwo sowieckie codziennie poczynając od 1 sierpnia bombarduje nie tylko Czangkufeng i Szatsaoping, leżące na spornym obszarze, lecz także miejscowości położone w Korei.

Japońskie lotnictwo nie brało ani razu udziału w akcji przeciwko samolotom sowieckim, bombardującym wioski koreańskie. Artyleria sowiecka wystrzeliła do środy na wsie koreańskie około 25.000 pocisków.

Tokio, 10 sierpnia.

(PAT) Rzecznik japońskiego M. S. Z. oświadczył korespondentom prasy zagranicznych, że Japonia nie zamierza zrywać rokowań dyplomatycznych w sprawie zajęć na granicy sowiecko-mandżurskiej. Dalszy rozwój wydarzeń zależy jednak od Sowietów.

Pojednawcze stanowisko Japonii w sprawie zostało w nowych propozycjach dotyczących składu ewentualnej komisji rozjemczej. Przed tym Japonia proponowała, aby komisja składała się z trzech równorzędnych delegacji: japońskiej, mandżurskiej i sowieckiej. Obecnie rząd japoński przedstawił propozycję, aby komisja rozjemcza złożona była z 2-ch równorzędnych delegacji: japońsko-mandżurskiej i sowieckiej.

## Japonia mobilizuje lekarzy

Tokio, 10 sierpnia.

(PAT). Agencja „Domei” donosi, że rząd japoński za pośrednictwem ambasady japońskiej w Moskwie złożył protest wobec rządu sowieckiego w sprawie najścia oddziałów czerwonej armii na terytorium Mandżukuo w dniu 5 bm. kiedy to 12 żołnierzy sowieckich przekroczyło granicę w pobliżu posterunku granicznego nr. 18 pomiędzy miejscowościami Sulienho i Tungnin oraz rozpoczęło wznosić umocnienia na wzgórzu, odległym o 1500 m. na południe

od wspomnianego posterunku granicznego. Dnia 7 bm. wojska japońskie zmusiły żołnierzy sowieckich do wycofania się. Strona sowiecka straciła 2 zabitych i 1 jeńca. Straty japońskie wynoszą kilku rannych.

Rada ministrów pod przewodnictwem premiera ks. Konoye zarządziła rejestrację medyków oraz personelu inżyniersko - technicznego w myśl artykułów 6 i 21 ustawy o mobilizacji narodowej.

## Tragiczna śmierć 9 dziennikarzy w katastrofie lotniczej na Węgrzech. — Pod gruzami rozbitego samolotu zginęło ogółem 12 osób

Budapeszt, 10 sierpnia.

(Pat) — Nad Debreczynem wydarzyła się dziś wielka katastrofa lotnicza, w której

ZGINĘŁO 9-CIU DZIENNIKARZY  
węgierskich.

Uczestnicy międzynarodowego zlotu lotniczego udali się dziś rano samolotem do Debreczyna. Uczestnikom zlotu to-

warzyszył samolot węgierskich linii lotniczych, wiozący dziennikarzy węgierskich w liczbie 9-ciu osób. Samolot ten z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn, spadł i spłonął.

WSZYSCY PASAŻEROWIE SAMOLOTU PONIEŚLI ŚMIERĆ.

Budapeszt, 10 sierpnia.

(Pat) — Węgierska agencja telegra-

ficzna urzędowo komunikuje:

Samolot węgierski powracający dziś po południu z Pusty węgierskiej do Budapesztu, z nieznanych dotąd przyczyn, uległ katastrofie nad peronem w Debreczynie. Obsługa samolotu w liczbie 3 OSÓB I 9-CIU PASAŻERÓW, PONIOSŁO ŚMIERĆ NA MIEJSCU.

Na miejsce wypadku wyjechała specjalna komisja.



# NIEMCY NIE UDZIELĄ POMOCY JAPONII

Echa konferencji amb. von Weltschke z min. Bonnet.—Europa bagatelizuje zatarg sowiecko-japoński.—W Londynie nie wierzą w wybuch nowej wojny na Dalekim Wschodzie

Londyn, 10 sierpnia.

(PAT) Na temat konfliktu japońsko-sowieckiego na Dalekim Wschodzie, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” pisze co następuje:

W Londynie nadal panuje przekonanie, że walka o wzgórze Czangkufeng pozostanie tylko zatargiem lokalnym. W Londynie nie wierzą wiadomości, jako by Niemcy przyrzekli Japonii „pomoc moralną”. W Londynie nie jest wiadomo o traktacie w Hunczun, na który powołują się Sowiety i który jest cytowany w prasie rosyjskiej. Wydaje się być rzeczą nie bardzo prawdopodobną aby Japonia dała się wciągnąć do wojny z Rosją w chwili, gdy jest tak bardzo zaangażowana w Chinach.

Nie wygląda również na to, aby Rosja mogła sobie pozwolić na ryzyko wojny na Dalekim Wschodzie. Rosja przechodzi obecnie kryzys. 60—70 proc. rosyjskiego korpusu oficerskiego zostało „zlikwidowane” i generalna „czystka” trwa nadal. W Londynie uważają za możliwe, że walka o wzgórze Czangkufeng potrwa jeszcze pewien czas, lecz będzie ona ściśle ograniczona przez oba rządy.

Paryż, 10 sierpnia.

(PAT) Prasa paryska w dalszym ciągu zachowuje spokój, a nawet przejawia pewien optymizm w ocenie sytuacji międzynarodowej w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Dzienniki obszernie komentują wczorajszą rozmowę min. Bonnet z ambasadorem Welckiem.

„Le Journal” pisze, iż według pogłoszek rozmowa ta miała charakter bardzo serdeczny. Minister Bonnet zakomunikował ambasadrowi niemieckiemu poglądy francuskie na konflikt japońsko-sowiecki. Ze swej strony ambasador Rzeszy oświadczył, iż Wilhelmstrasse bynajmniej nie życzy sobie zapoczątkowania tego konfliktu. Wydaje się — kończy „Le Journal” — że zarówno Francja jak i Niemcy są skłonne traktować obecny konflikt na Dalekim Wschodzie, jako konflikt lokalny, który winien znaleźć szybkie rozwiązanie.

Jakkolwiek oficjalny komunikat Quai d'Orsay o rozmowie ministra Bonnet z ambasadorem Welckiem zaznacza, iż rozmowa ta nie dotyczyła sytuacji na Dalekim Wschodzie, to jednak „Le Temps” w artykule wstępnym zaznacza iż wszystkie mocarstwa w widoczny sposób nie życzą sobie przerodzenia się

konfliktu na Dalekim Wschodzie w konflikt ogólny.

Paryż, 10 sierpnia.

(PAT) Prasa paryska przynosi informacje o pogłoskach, krążących w kręgach politycznych w Tokio, wedle których obecny ambasador Japonii w Mos-

## Rada najwyższa ZSRR zebrała się na Kremlu

Moskwa, 10 sierpnia.

(PAT) Agencja „Tass” donosi, że dziś na Kremlu w obecności Mołotowa, Kalinina, Kaganowicza, Woroszyłowa, Mikojana, Żdanowa, Jeżowa i Chruszczowa dokonano otwarcia drugiej sesji rady najwyższej Z.S.R.R.

Porządek dzienny sesji przewiduje

uchwalenie budżetu na rok 1938 oraz szereg spraw formalnych, jako uzgodnienie ustawodawstwa Z.S.R.R. z ustawodawstwami poszczególnych republik związkowych i autonomicznych, ratyfikację szeregu układów międzynarodowych oraz zatwierdzenie dekretów, wydanych w przerwie pomiędzy pierwszą a drugą sesją rady najwyższej Z.S.R.R.

„Ordre” zaznacza przy tej okazji, że ambasador Szigemitsu sympatyzuje wyraźnie z młodymi elementami kół wojs-

kowych, tak, iż w razie jego nominacji zdobyłby on sobie decydujący głos w kierownictwie japońskiej polityki zagranicznej.

Londyn, 10 sierpnia.

(PAT) Reuter donosi z Charkowa, że koleje mandżurskie zaprzestały przyjmowania ładunków towarowych w kierunkach wschodnim i zachodnim.

Paryż, 10 sierpnia.

(PAT) „Matin” donosi, iż szef wojskowej misji sowieckiej w Mongolii zewnętrznej miał opuścić swą placówkę, chroniąc się na terytorium Mandżukuo.

Szef sowieckiej misji wojskowej zabrał miał z sobą cenne dokumenty na temat sytuacji wojskowej Sowietów na Dalekim Wschodzie, jak i dowody, świadczące o poważnym rozwoju akcji antystalinowskiej w szeregach czerwonej armii.

## Rozmowy dyplomatyczne w Paryżu i Berlinie

Dlaczego prem. Daladier przerwał urlop wypoczynkowy?

Berlin, 10 sierpnia.

(PAT) Koła polityczne Berlina zwracają uwagę na rozmowy, które toczą się obecnie w Berlinie i w Paryżu, uważając, że przerwanie urlopów wypoczynkowych przez premierów Daladier i Chamberlaina nastąpiło w związku z niewymi komplikacjami w sytuacji międzynarodowej.

Korespondenci prasy niemieckiej w

Paryżu, donosząc o nawiązaniu już przez premiera Daladier kontaktu ze swymi współpracownikami, a zwłaszcza z min. Bonnetem przypuszczają, że wynikiem tych rozmów będzie konferencja Bonnet z szefami poselstw francuskich zagranicą, a następnie wymiana zdań z ambasadorami państw obcych w Paryżu.

Pierwsze tego rodzaju rozmowy, do-

tyczące drażliwych spraw międzynarodowych odbyły się już między min. Bonnetem a posłami niektórych państw.

Prasa ogłasza komunikat ambasady niemieckiej w Paryżu, kładący nacisk na fakt, że wymiana zdań między min. Bonnetem a ambasadorem Welckiem nastąpiła nie z inicjatywy niemieckiej, lecz na wyraźne życzenie Quai d'Orsay.

Ambasada niemiecka twierdzi, że „minister spraw zagranicznych Bonnet nie prosił do siebie ambasadora Rzeszy, celem poinformowania go o swych poglądach na sytuację międzynarodową. Minister spraw zagranicznych widocznie chciał o złożenie zaprzeczenia rządu francuskiego co do twierdzenia prasy o dostawach broni i wysłaniu ochotników do Hiszpanii rządowej. Poza tym minister Bonnet mówił także o misji lorda Runcimana i kwestii Niemców sudeckich”.

Epinal, 10 sierpnia.

(Pat) We wtorek wieczorem, samolot niemiecki prowadzony przez pilota akrobatycznego Kentenicka, lecąc w kierunku Monachium, wskutek defektu motoru, zmuszony był do lądowania pod Serligny na terytorium francuskim.

Dla strzeżenia samolotu wysłano oddział pułku lotniczego z Epinal. Samolot nie doznał żadnych uszkodzeń.

## Fortyfikacje niemieckie na Renem

„Linia Siegfrieda” naprzeciw „Linii Maginota”

Paryż, 10 sierpnia.

„Paris Soir” publikuje sensacyjny raport swego specjalnego wysłannika, red. Le Roy, któremu rzekomo udało się objechać fortyfikowaną linię nadrenską w Niemczech, t. zw. Sperrgebiet.

Od 18 lipca pracuje nad budową fortyfikacji niemieckich 300 tysięcy wyspecjalizowanych robotników, zaś 15-go sierpnia wszystkie prace mają być ukończone. Tuż nad Renem buduje się t. zw. linia Siegfrieda, wysuniętą przed drugą linię obronną t. zw. linią Hindenburga. Linia Siegfrieda jest długa na 190 km. Począwszy od Rhinau do Strasburga (45 km.), znajduje się co 150 mtr. niemiecki blokhaus betonowy, przeważnie

o 2 mtr. od brzegu rzeki, uzbrojony w 5 karabinów maszynowych, 3 moździerze i 2 miotacze ognia.

Poza tym buduje się w różnych miejscach większe forty, zaopatrzone w silną artylerię. Istnieją baterie szybkostrzelnych dział 88 mm., z których każda złożona jest z 4 dział, dających na minutę 132 strzały. Poza tym są ciężkie działa 340 mm., które ostrzeliwać mogą odrazu całe alzackie zagłębie przemysłowe, Müllhuze, a nawet Belfort.

Korespondent podaje mnóstwo szczegółów technicznych, które mają wykazać, że dokładnie zbadal fortyfikacje, i to pomimo kary śmierci, grożącej osobom zbyt ciekawym.

## Zdarzenia i ludzie

### Nie wiercie, że...

1. Ze jedzenie niedojrzałych jabłek powoduje bóle żołądka.

Niedojrzały owoc naogół jest twardy i niesmaczny, co często jest powodem, że przeżuujemy go w niedostateczny sposób. I to właśnie jest przyczyną bólów żołądka, nie zaś niedojrzałość owocu. Pewnego razu zawezwano mnie do dziesięcioletniego chłopca, który skrecał się w bólach. Rodzice chłopca zapewniali mnie, iż jadł on niedojrzałe jabłka. Po zastosowaniu środków wymiotnych, wyszło na jaw, że jabłka były zupełnie dojrzałe. Kolki były wynikiem tego, że chłopiec zbyt łapczywie połknął owoce, co można było stwierdzić na podstawie wielkich kawałków zawartych w treści żołądkowej. Niedojrzałe jabłko nie powoduje nigdy bólów. Jeśli zjadamy je po woli i przeżuujemy dostatecznie, żołądek nie rozróżnia dojrzałego od niedojrzałego jabłka.

2. Ze rosół jest bardzo pożywny.

Rosół zawiera mało składników odżywczych, dowiedziono bowiem, że jedna kromka chleba jest pożywniejsza aniżeli sześć dużych filiżanek rosółu. Powodem tego jest, iż pożywne składniki mięsa wołowego nie rozpuszczają się we wodzie. Rosół nie jest zatem niczym

innym, jak zabarwiona woda i zawiera jedynie substancje rozpuszczalne we wodzie o minimalnej wartości odżywczej. Głównym zadaniem rosółu jest pobudzenie apetytu i ułatwienie trawienia, gdyż po wypiciu rosółu następuje obfite wydzielanie soku żołądkowego.

3. Ze grzmoty powodują kwaśnienie mleka.

Niekiedy mleko kwaśnieje po burzy, lecz grzmoty nic nie mają z tym wspólnego. Mleko zawiera pewne bakcyle, które żywiąc się cukrem mlekowym, wytwarzają zeń kwas mlekowy. Gdy ilość tego kwasu osiąga pewną granicę, wówczas mleko kwaśnieje. Temperaturę powietrza przed burzą jest zawsze wyższa, co powoduje szybsze rozmnażanie się bakterii. Nie grzmoty lub błyskawice zatem, lecz nagłe zwiększenie się ilości drobnoustrojów jest przyczyną kwaśnienia mleka.

4. Ze każda metoda czyszczenia nosa jest prawidłowa.

Osoby, cierpiące na katar, po większej części w następujący sposób postępują się chusteczką, w celu oczyszczenia nosa: napełniają płuca powietrzem i zamykając obie dziurki od nosa oraz zaciskając wargi, silnie wydmuchują

wietrze, przyczym jednocześnie zwalniają nieco ucisk nosa. Metoda ta nietylko nie jest skuteczna, lecz wręcz niebezpieczna, gdyż śluz i ropa, zawarte w nosie drogą wsteczną przedostają się mogą do różnych przewodów a przede wszystkim kanału Eustachiusza, który łączy się z uchem wewnętrznym. W ten sposób rozsiewa się infekcje, w wyniku czego powstać może zapalenie ucha.

Prawidłowa metoda czyszczenia nosa polega na tym, że należy za każdym razem zaciskać tylko jedną dziurkę od nosa i trzymając usta otwarte, wydmuchać powietrze przez tę otwartą dziurkę możliwie jak najsilniej. W ten sposób przewody nosowe zostają należycie oczyszczone i nie ma obawy, że powstaną niebezpieczne komplikacje.

5. Ze serce położone jest po lewej stronie klatki piersiowej.

Przeważająca ilość osób oznacza serce, kładąc rękę po lewej stronie piersi, na kilka centymetrów powyżej dolnego brzegu żeber. Mylne to pojęcie powstało z tego powodu, że największa z czterech komór t. j. lewa komora, z której krew wyrzucana zostaje do obwodu, stanowi lewą część serca, zaś koniuszek jej skierowany jest w lewo i w dół; stąd też uderzenie serca jest łatwiej wyczuwalne po stronie lewej. Gdyby jednak zrobić przekrój tułowia, przechodzący dokładnie przez środek mostka, w-

czas przekonano by się, że tylko nieco więcej aniżeli połowa serca znajduje się po lewej stronie.

6. Ze posiadamy tylko 5 zmysłów.

Mamy jeszcze szereg innych zmysłów poza pięcioma, które tak dobrze znamy. Jednym z nich jest zmysł mięśniowy: przypuśćmy, że kładziemy rękę na zegarku. Słyszymy jak chodzi, widzimy i czujemy go. W ten sposób dowiadujemy się o pewnych jego cechach — o rozmiarach, kształcie i t. p. Podnosząc go, poznajemy jego wagę. Tej wiadomości jednakże nie nabyliśmy za pomocą zmysłu dotyku, gdyż dotykaliśmy zegarek w ten sam sposób kiedy leżał na stole. Jest to uczucie oporu, doznane za pomocą zmysłu mięśniowego, które zaznajamia nas z tą nową cechą zegarka.

Fizjologowie mówią o zmysle temperatury w odróżnieniu od zmysłu dotyku; istnieje również zmysł bólu i zmysł stawowy. Znany jest także zmysł przestrzeni, który posiada każda normalna osoba, lecz który jest szczególnie silnie zaznaczony u ślepych; jest to zdolność oceniania przestrzeni bez widzenia i bez pośredniego kontaktu cielesnego. Siędziba zmysłu statycznego, dzięki której zachowujemy równowagę i orientację w przestrzeni, są t. zw. kanaliki półkoliste wewnętrzne ucha.

Widzimy zatem, że miast pięciu zmysłów posiadamy w istocie aż jedenaście.



# Arabskie „mordy kapturowe” w Palestynie

Banda terrorystów rozstrzelała 3 wieśniaków arabskich. — Zuchwały napad na bank w Nablusie. — Śmiertelne ofiary zamachów na samochody

## Akcja państw arabskich przeciw podziałowi Palestyny

Jerozolima, 10 sierpnia.

Pod samochodem ciężarowym, przewożącym robotników żydowskich z Hederze do osady Merez, wybuchła dziś rano mina, podłożona przez terrorystów arabskich. Samochód uległ zniszczeniu, a jeden robotnik, Herzl Nowik, lat 31, rodem z Polski,

**ZOSTAŁ ZABITY NA MIEJSCU.**

Pozostali robotnicy wyszli bez szwanku.

Teroryści arabscy strzelali dziś do prowadzącego samochód szofera żydowskiego Tobiasza Pruta w Jaffie. Prut został ciężko ranny.

Niedaleko Dzeniu wybuchła dziś rano mina, podłożona przez terrorystów arabskich, pod przejeżdżający wojskowy samochód ciężarowy. Dwóch żołnierzy angielskich jest lekko rannych.

Dziś rano stojący na posterunku żydowskiej policjancji służby pomocniczej spostrzegli zbliżającą się do kolonii Ramat - Hakowesz bandę terrorystów arabskich, którzy czynili przygotowania do napadu na kolonię. Przybyli na miejsce oddział wojska i policji start się z bandą. Podczas starcia

**ARAB ZOSTAŁ ZABITY,**

trzej ciężko ranni i czterej wzięci do niewoli. Po stronie wojska i policji ofiar nie było.

Arabowie podpalił dziś nową pakownię owoców cytrusowych w Hederze. Pakownia uległa kompletnemu zniszczeniu. Straty sięgają 3.000 ft. szterl.

Nocy dzisiejszej liczna banda arabska otoczyła wieś arabską Szune, zmusiła wszystkich wieśniaków do zebrania się w polu i

**TRZECH Z NICH ROZSTRZELAŁA.**

Banda terrorystów arabskich dokonała dziś zuchwałego napadu rabunkowego na oddział „Barclay Bank” w Nablus. Terrorysty zdobili zrabować 3.000 ft. szt. i zbiec.

Stambuł, 10 sierpnia.

Emir Transjordanii Abdullah oświadczył w wywiadzie, udzielonym dziennikowi „Dzumhurlet”, że Palestyna jest krajem czysto arabskim (?) i że Arabowie nigdy się nie zgodzą na podział tego kraju.

Emir zaznaczył dalej, że jedynym wyjściem z sytuacji byłoby pozostawienie jeszcze w ciągu 10 lat Palestyny pod mandatem angielskim, przy czym imigracja żydowska byłaby ograniczona do określonej strefy, Żydzi korzystaliby z praw mniejszościowych i byłiby reprezentantami proporcjonalnie w administracji kraju.

Jerozolima, 10 sierpnia.

Dziennik arabski „ADifae” donosi z Bagdadu, że między rządami Iraku, Egiptu, Saud-Arabii i Jemenu toczą się obecnie rozmowy w sprawie wystoso-

**P.B.P. „ORBIS” P.B.P.**

Łódź, Piotrkowska 16 i 65

Paszporty do

**Francji i Włoch** wspólnie z 1-no miesięczną ważnością.

**Wycieczka do Niemiec**

13-20.VIII

**Wycieczka do Jugosławii**

20.VIII-11.IX.

Moskwa, 10 sierpnia.

[Pat] — Wczoraj po południu, na cmentarzu nowodiewickim odbył się pogrzeb K. Stanisławskiego.

Stanisławski spoczął w pobliżu znakomitego pisarza rosyjskiego Czechowa

wania do rządu brytyjskiego wspólnego memorandum na temat problemu palestyńskiego. Jednocześnie odbywać się też mają rozmowy między rządami t. zw. przymierza azjatyckiego (Irak, Iran, Afganistan i Turcja) w sprawie „zakomunikowania rządowi brytyjskiemu, że problem palestyński nie da się rozwiązać na gruncie planu podziału”. To sa-

mo pismo informuje, że udający się niedługo do Londynu i Genewy minister spraw zagranicznych Iraku, Tewfik Sweldi, ma zabrać ze sobą osobisty list króla Iraku do króla angielskiego. Przedmiotem tego listu ma być zagadnienie palestyńskie.

Londyn, 10 sierpnia.

(PAT). Minister Macdonald powrócił

samolotem z Palestyny. Jutro odbędzie on konferencję z premierem Chamberlainem.

Macdonald zapoznał się dokładnie z obecną sytuacją w Palestynie, zwiedzając Jerozolimę i inne miasta w charakterze zwykłego turysty. Nad licznymi miejscowościami Palestyny Macdonald odbył podróż w samolocie wojskowym.

## Zydzi nie rzucali bomb w Jerozolimie

Sąd wojenny uniewinnił Ziona Marzuka. — Sledztwo przeciw Menaszemu Kuka zostało umorzone

Jerozolima, 10 sierpnia.

Sąd wojenny w Jerozolimie wydał dziś wyrok w sprawie, wytoczonej Żydowi sefardyjskiemu Zionowi Marzukowi, oskarżonemu o rzucenie bomby na arabskim rynku warzywnym w Jerozolimie w dniu 1 lipca i spowodowanie licznych ofiar w ludziach.

Sąd uniewinnił Marzuka. Proces trwał trzy dni. Sąd uznał za zbyt ciężkie przesłuchanie świadków obrony, stwierdzając, że zeznania świadków oskarżeni nie są wystarczające, wobec czego sąd wydał wyrok uniewinniający, rezygnując z przesłuchania świadków odwoławczych.

## Miasto Nablus otoczone wojskiem

Najście terrorystów na urząd hipoteczny w Tul-Karem

Jerozolima, 10 sierpnia.

Władze prowadzą energiczną akcję pościgową w kierunku ujęcia sprawców zuchwałego napadu na Barclays Bank. Wojsko otoczyło miasto Nablus i przeprowadza rewizje w domach.

W pobliżu miasta znaleziono skład

bomb i amunicji, należący do terrorystów.

Jerozolima, 10 sierpnia

Teroryści dokonali najścia na urząd hipoteczny w Tul-Karem, skąd zrabowali księgi i rozmaite dokumenty.

W związku z tem wszyscy mieszkańcy zostali zgromadzeni na lotnisku i tam poddani dokładnej rewizji.

Policja wstrzymała dalsze śledztwo przeciwko Żydowi sefardyjskiemu Menaszemu Kuka i jego 11-letniej córce Rachel, pierwotnie oskarżonym o rzucenie bomby na rynku warzywnym w Jerozolimie w dniu 8 lipca i spowodowanie licznych ofiar arabskich. Sprawa przeciwko Menaszemu Kuka uległa umorzeniu; natomiast Rachel Kuka stanie w dniu 22 lipca przed sądem wojennym wraz z 17-letnim sefardycykiem Eliahu Miszall.

Dziś został zwolniony z aresztu Zelman Rosenzweig, aresztowany w poniedziałek, w związku z wypadkami w Tyberiadzie. Rosenzweig został w czasie tych wypadków ranny i był oskarżony przez Arabów o spowodowanie zająć, co w toku śledztwa okazało się niezgodne z prawdą.

## Zydzi muszą przerwać studia na uniwersytetach włoskich

Podesta Triestu, który jest Żydem, podał się do dymisji

Rzym, 10 sierpnia.

(PAT). Włoskie koła półrządowe zapytane, czy zakaz przyjmowania Żydów zagranicznych na uniwersytety

włoskie dotyczy Żydów, którzy zapisałi się na uniwersytety w latach ubiegłych, oświadcza, że zakaz dotyczy wszystkich Żydów - cudzoziemców, to

## Czy cudzoziemcom w Niemczech wolno „hańbić rasę”?

Berlin, 10 sierpnia.

(Pat) — „NS-Rechtsspiegel” zajmuje się zagadnieniem, czy cudzoziemcy szańbić mogą krew w myśl ustaw norymberskich i dochodzi do wniosku, że cudzoziemcy podlegają ustawie o ochronie rasy jedynie w wypadku zawierania małżeństwa w Niemcemu czy Niemką.

Cudzoziemcom Żydom pozwolone jest natomiast zawieranie małżeństw z Żydami czy półżydami. Niemcy obcego obywatelstwa mają prawo wstępowania z Żydami w związku małżeńskie. Bezpaństwowi podlegają ustawom norymberskim w wypadku gdy zamieszkują stale w Rzeszy.

Bezpaństwowi, mieszkający stale za granicą, podpadają pod działanie tej ustawy, o ile dawniej mieszkali w Niemczech. — Utrzymywanie stosunków między zagranicznymi Żydami a Niemcami względnie osobami pokrewnej krwi jest wzbronione. Ukaranym zostaje jednak tylko mężczyzna, bez względu na obywatelstwo.

Utrzymanie stosunków między Żydami obcymi obywatelami, a Niemkami obcego obywatelstwa jest zezwolone, podobnie, jak nie jest zabronione utrzymywanie stosunków między Żydami obywatelami Rzeszy, a Niemkami obcego obywatelstwa.

## Aby zostać obywatelem St. Zjednoczonych, trzeba posiadać więcej niż 50 proc. „krwi murzyńskiej”, albo „białej”...

Nowy Jork, 10 sierpnia.

(PAT). Zawily problem rasowy różniący został w tutejszym sądzie federalnym zadziwiająco wyrokiem sędziego.

Oto niejaki Beneditto Cruz, obywatel holenderski, uchodzący za murzyna, rodem z wyspy holenderskiej Aruba w Antyllach, zwrócił się do władz z podaniem o przyznanie mu obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. Cruz przebywa w Stanach od 18 lat. Sąd podanie Cruza odrzucił, motywując wyrok swój jak następuje:

„Ustawa federalna pozwala na przyznanie obywatelstwa tylko osobie, należącej do rasy białej lub czarnej. Rasa żółta i czerwona są wykluczone. Ojciec petenta był pełną krwi Indianinem z południowej Ameryki, a matka półkrewi Indianką i półkrewi Murzynką.

Aby otrzymać obywatelstwo Stanów petent musi posiadać przynajmniej więcej niż 50 proc. krwi murzyńskiej albo białej. W tym wypadku jest on Murzynem tylko w 25 procentach, dlatego podanie jego się odrzuca”.

znaczy nawet tych, którzy byli studentami uniwersytetów włoskich w latach ubiegłych.

Kierownik szkolnej organizacji faszystowskiej zwołał w dniu dzisiejszym około 4.000 dyrektorów i nauczycieli włoskich szkół średnich, którym udzielił instrukcji odnośnie ich przyszłej działalności w związku z zagadnieniem rasowym.

Podesta Triestu Paweł Henryk Sailem podał się do dymisji. Funkcje jego objął dotychczasowy wicepodesta. Sailem jest Żydem.

## Sjoniści tworzą blok ogólno-żydowski w związku z nadchodzącymi wyborami samorządowymi

Warszawa, 10 sierpnia.

W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie centralnego komitetu Organizacji Sjonistycznej w Polsce. Postanowiono wziąć udział w nadchodzących wyborach do ciał samorządowych i dążyć do stworzenia jednolitego frontu żydowskiego w Polsce.

Bawiący obecnie w Warszawie prezydent Organizacji Sjonistycznej w U. S. A. dr. Samuel Goldman zwiedził dziś dzielnicę żydowską, zamieszkałą przez ubogą ludność.

Poza tym dr. Goldman zwiedził szereg organizacji społecznych i filantropijnych, składając ofiarę na rzecz ubogich rodzin żydowskich.

Wieczorem w Hotelu Europejskim odbyła się z udziałem działaczy społecznych i przedstawicieli prasy, konferencja na której dr. Goldman omówił sytuację ruchu sjonistycznego w Ameryce.



# Krach na giełdach niemieckich

## Dalszy spadek kursów akcji.-Najbardziej ucierpiały przedsiębiorstwa zbrojeniowe

Paryż, 10 sierpnia.

### PRACUJĄCYCH NA CELE ZBROJENIOWE.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Berlina: — W dniu 9 b. m. nastąpiło na giełdach niemieckich dalsze

### POWAŻNE ZAŁAMANIE SIĘ KURSÓW.

sięgające przeciętnie 5 proc. Poczynając od dnia 1 kwietnia r. b. czyli od daty, kiedy dr. Schacht wstrzymał politykę inflacji kredytowej — spadek kursów ważniejszych akcji niemieckich wyniósł 25—30 proc.

Najwięcej ucierpiały kursy akcji przedsiębiorstw,

I tak np. akcje „Deutsche Waffen und Munitions Fabrik” straciły 60 proc. w porównaniu z najwyższymi notowanymi kursami. „Commerz und Privat Bank” zwraca uwagę w ostatnim swym omawianiu koniunkturalnym na ten stan rzeczy i stwierdza, że

### PRZEMYSŁ ZBROJENIOWY MA JUŻ OKRES ROZKWITU POZA SOBA.

Podatki i koszty produkcyjne wzrastają szybciej od obrotów.

Ciągły spadek kursów na giełdach

niemieckich i poważny spadek popytu na akcje spowodowały wysunięcie projektu utworzenia specjalnego konsorcjum bankowego, które miało na celu podtrzymanie kursu. Prowadzone w tym celu rokowania nie doprowadziły jednak dotychczas do żadnego rezultatu. Zważywszy na zły stan płynności niemieckich instytucji kredytowych, spadek kursów giełdowych przypisywany jest masowemu sprzedażom akcji, a poza tym również komplikującej się sytuacji międzynarodowej, wzrastającym potrzebom gotówki ze strony przemysłu oraz podwyżce podatków.

# Gorączka złota w Londynie trwa

## Poprawa sytuacji na giełdach francuskich

Londyn, 10 sierpnia.

(Pat) — Na giełdzie londyńskiej dokonano w dniu 9 b. m. w dalszym ciągu większych transakcji na złoto. Ogółem zakupiono złota wartości 2.356 tys. funtów, przy czym zlecenia napływały głównie od kapitalistów kontynentalnych.

Powodem tej przeciągającej się gorączki na rynku złota są obawy przed wprowadzeniem zarządzeń w zakresie stabilizacji walut w sensie podwyższenia wartości dolara w stosunku do funta i franka.

Również obecna sytuacja polityczna

nie jest bez znaczenia, jeżeli chodzi o nerwowość, panującą na rynku złota.

Paryż, 10 sierpnia.

(Pat) — Oświadczenie premiera Dauladiera na temat sytuacji finansowej, w którym premier francuski zdemontował pogłoski o możliwości zmian w trójspornym układzie monetarnym i wezwał społeczeństwo Francji do większego optymizmu w ocenie sytuacji finansowej kraju, uzasadnionego wzrostem oszczędności w bankach i powodzeniem bonów obrony narodowej, wywołało pewne uspokojenie.

Spadek franka w transakcjach gotówkowych został zahamowany. W rentach opiewających na franki przejawiała się nieco mocniejsza tendencja, podczas, gdy renty, opiewające na waluty obce, które ostatnio stale zwyżkowały, utraciły kilka punktów.

Osoby w podeszłym wieku, dla których wypróżnienie związane jest z cierpieniem, doznają znacznej ulgi przy codziennym stosowaniu w przeciągu tygodnia 3—4 łyżek stołowych dzień nie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. — Zapytajcie Waszego lekarza.

# Kto może wykonywać praktykę lekarską?

## Wczoraj weszły w życie przepisy nowej ustawy z dn. 30 lipca r.b.

Warszawa, 10 sierpnia.

Z dniem 10-tym b. m. weszła w życie ustawa z dnia 30-go lipca 1938 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Na podstawie nowych przepisów prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej służy osobom, które:

- a) są obywatelami Państwa Polskiego,
- b) posiadają dyplom lekarski, wydany lub uznany przez jeden z wydziałów

lekarskich uniwersytetów w Państwie Polskim,

c) odbyły jednoroczną praktykę szpitalną po uzyskaniu dyplomu lekarskiego,

d) przez dwa lata zamieszkiwały i wykonywały praktykę lekarską w gminach wiejskich lub w miastach, liczących poniżej 5.000 mieszkańców, których spis ustalił minister opieki społecznej, albo pozostawały przez 5 lat w czynnej służbie wojskowej, w charakterze lekarzy wojskowych, albo co najmniej przez 5 lat zajmowały stanowiska i oddawały

się studium teoretycznym lub praktycznym na jednej z klinik bądź zakładów uniwersyteckich, w Państwowym Zakładzie Higieny, bądź w szpitalach, wyznaczonych przez ministra opieki społecznej.

e) są zapisane na liście członków izby lekarskiej.

Przepisy te nie mają zastosowania do lekarzy, zapisanych na liście członków Izby lekarskiej przed dniem 1-ym kwietnia 1939 roku.

# Lord Runciman u prez. Benesza

## Ostry atak prasy węgierskiej na rząd praski

Praga, 10 sierpnia.

(PAT). Sekretariat lorda Runcimana komunikuje: Dzisiaj rano prezydent Benesz przyjął lorda Runcimana. Rozmowa dotyczyła spraw związanych z przyszłymi rokowaniami. Premier podejmował dzisiaj wieczorem lorda Runcimana obiadem.

Praga, 10 sierpnia.

(PAT). Korespondent „Figaro” donosi z Pragi, że raporty lorda Runcimana pozwalają przypuszczać, iż pobyt jego w Czechosłowacji nie przeciągnie się dłużej ponad 6 tygodni. Stan napięcia w stosunkach między Niemcami sudeckimi a rządem praskim — pisze korespondent — wyrażający się w ustawicznych dyskusjach i polemikach, dających powód do ogólnego zdenerwowania, czyni niezmiernie trudną rolę lorda Runcimana, nawet gdyby ta rola ograniczała się tylko do zwykłego zyskania na czasie.

Praga, 10 sierpnia.

(PAT). Lord Runciman z małżonką po raz drugi odwiedził hr. Kinsky'ego, tym razem w jego majątku Culumec.

Lord Runciman przybył tam wczoraj wieczorem a dziś rano przed południem wrócił do Pragi.

Budapeszt, 10 sierpnia.

(PAT). „Magyarosag” ogłasza artykuł, atakujący ostro Czechosłowację, nazywając to państwo sztucznym tworem państwowym. „Nawet dyplomacja angielska nie potrafi zachować w dawnej formie tej Czechosłowacji, której rząd uciska żyjące w niej narodowości i

ich krzywdą karmi czeskie dążenia imperialistyczne”.

Czechosłowacja musi jaknajprędzej przyznać pełną autonomię żyjącym w niej narodowościom, a gdy tego nie uczyni — pisze „Magyarosag” — narodowości te mogą domagać się przyłączenia do swoich krajów ojczystych. Innego wyjścia dla Czechosłowacji już nie ma. Tak chce sprawiedliwość dzisiejsza”.

## Zachowasz młodzieńczy wygląd

miając się codziennie

### MYDŁAMI PRZETŁUSZCZONYMI



### M. MALINOWSKIEGO

Lab. Chem. Farm. Warszawa, Chmielna 4.

Zwracać uwagę na firmę!

# Duff Cooper w Gdańsku

## złożył wizytę prywatną Greiserowi

Gdańsk, 10 sierpnia.

(Pat) — Statek admiralicji brytyjskiej „Enchantress”, na pokładzie którego znajduje się pierwszy lord admiralicji brytyjskiej Duff Cooper, przybył dziś rano na redę w Gdańsku.

Oficer komplementacyjny stojącego w porcie okr. „Wicher”, ppor. Czerwiński, udał się na statek brytyjski, składając wizytę powitalną.

W imieniu rady portu przywitał okręt brytyjski szef gdańskiej stacji pilotów, komandor Ziolkowski. Następnie komendant statku „Enchantress”, komandor

Friend, złożył wizyty oficjalne prezydentowi senatu Greiserowi wysokiemu komisarzowi Burckhardtowi, komisarzowi generalnemu R. P. ministrowi Chodackiemu oraz prezydentowi rady portu dr. Nederbragtowi, którzy złożyli rewizytę na pokładzie statku „Enchantress”.

Gdańsk, 10 sierpnia.

(Pat) — Jak donosi prasa dzisiejsza, pierwszy lord admiralicji brytyjskiej Cooper Duff złożył dziś przed południem wizytę prywatną prezydentowi senatu Greiserowi.

# Sąd Najwyższy rozpatrzy 15 spraw zakończonych wyrokami śmierci

Warszawa, 10 sierpnia.

Po feriach letnich Sąd Najwyższy rozstrzygnie 15 spraw, w których zapadły wyroki śmierci w sądach okręgowych i apelacyjnych. Wyroki śmierci zapadły przeważnie w województwach wschodnich i Małopolsce Wschodniej.

# Szyldy hebrajskie w.. Wiedniu ostrzegają mają aryjczyków przed sklepami Żydów

Wiedeń, 10 sierpnia.

(Pat) — „Volksruf” wskazując na konieczność oznaczania sklepów żydowskich, jako środka ostrzegającego ludność przed kupowaniem u Żydów, wystąpił dzisiaj z propozycją umieszczenia szyldów na tych sklepach tylko w języku hebrajskim.

# Uzupełniająca praktyka dla lekarzy-specjalistów

Warszawa, 10 sierpnia.

Izby lekarskie występują do ministerstwa opieki społecznej z projektami wprowadzenia uzupełniającej praktyki dla lekarzy specjalistów, mianowicie 4-letniej praktyki dla urologów, chirurgów i okulistów oraz dwuletniej dla wenerologów i bakteriologów.

# Wicemin. Bastianini u P. Prezydenta Rzplitej

Laurana, 10 sierpnia.

(Pat) Dziś Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Bastianiniego, byłego ambasadora włoskiego w Warszawie.

Po audiencji Pan Prezydent zatrzymał p. Bastianiniego na śniadaniu, w którym wzięli również udział: ambasador R. P. przy Kwirynale Wieniawa-Długoszowski, prefekt prowincji Fiume Testa, oraz sekretarz federalny partii faszystowskiej de Maineri.

# Groźne wrzenie w Syrii

Damaszek, 10 sierpnia.

(Pat) — Naprężenie polityczne w Syrii jest bardzo groźne i powszechnie oczekują, że nastąpi nowa fala aresztowań i deportacji.

Przed wszystkim dotyczyłoby to byłych emigrantów politycznych, którzy jak sułtan Atrasz, dr. Szachbander i in. otrzymali prawo powrotu do kraju dopiero po parafowaniu projektu umowy Iran-cusko-brytyjskiej. Jednakże tajna rada syro-palestyńska sprzeciwia się wszelkim orężnym wystąpieniom, dopóki trwa walka w Palestynie.

# Konferencja kolejowa państw bałtyckich

Tajlin, 10 sierpnia.

(PAT) W najbliższych dniach rozpocznie się w Tallinie konferencja kolejowa państw bałtyckich, poświęcona sprawom taryfowym. W konferencji wezmą udział przedstawiciele Łotwy, Estonii, Litwy i Polski.

# Groźny pożar

## fabryki cewek papierowych

Ubiegłej nocy straż ogniowa w Łodzi została powiadomiona o pożarze, który wybuchł w fabryce cewek papierowych Künstlera przy ulicy Suwalskiej 25-27.

Na podwórzu posesji fabrycznej mieści się, między innymi jednopiętrowy budynek, w którym mieści się suszarnia. Jak się okazało, od nadmiernego rozgrzania maszyn zapaliły się leżące w suszarni cewki papierowe.

Przybyłe na miejsce dwa plutony 5-ty i 9-ty straży ogniowej przystąpiły pod kierunkiem kom. Kalinowski'ego i nac. Kosa do akcji ratunkowej.

Po godzinnych wysiłkach pożar został zlokalizowany. Straty dość znaczne. (k).

Warszawa, 10 sierpnia.

Niemcy zamówiły w hutach górnośląskich 2500 tonn szyn kolejowych, wartości 660.000 złotych.

# Garnizon turecki w Adrianopolu

Stambuł, 10 sierpnia.

(Pat) — Na skutek zawarcia układu salonicckiego, który zniósł klauzule, dotyczące demilitaryzacji strefy granicznej w Tracji, Adrianopol, znajdujący się w tej strefie, otrzyma wkrótce garnizon turecki.

Wiadomość powyższa została przyjęta w całej Turcji z największym zadowoleniem.



**Z dziejów Łodzi**

Dnia 11 sierpnia 1888 roku wpłynął do władz miejskich wniosek pewnych sfer Łodzi w sprawie budowy w naszym mieście tramwaju konnego. Łączono tę sprawę z dalszymi wnioskami o połączeniach kolejowych Łodzi, przyczym wne konsorcjum niemieckie miało otrzymać koncesję na budowę drogi żelaznej łączącej Łódź z Wrocławiem przez Kalisz. Pierwsze starania dookoła tej sprawy podjęte zostały już w roku 1882, kiedy proponowano obok budowy tramwaju konnego w Łodzi budowę linii kolejowej przez Sieradz i Wieruszów do Niemiec. Wszystkie te plany nie zostały zrealizowane, dopiero w roku 1898 sprawa uruchomienia tramwaju elektrycznego ruszyła naprzód.



Sierpień	Dziś	Zuzanny	
11	Jutro	Klary Hilarii M.	
Czwartek	Wschód słońca	4.11	
	Zachód słońca	19.11	
	Wschód księżyca	19.07	
	Zachód księżyca	4.57	
	Długość dnia	15.19	
	Ubyło dnia	1.43	

**Krótkie wiadomości**

**ELEKTRYFIKACJA ULIC ŁÓDZKICH** postępuje szybko naprzód. W roku bieżącym zainstalowanych będzie na ulicach Łodzi 370 lamp, wyłącznie na ulicach nowych lub przedłużonych. Niezależnie od tego prowadzone są obecnie prace nad zmianą oświetlenia ulicy Piotrkowskiej, na odcinku od Głównej do Placu Reymonta. Zamiast lamp, które były umieszczone po środku ulicy, zainstalowane zostaną słupy-żyrandole po obu stronach jezdni, przy czym zwiększona będzie ich moc oświetleniowa.

**„ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO“** obchodzone będzie uroczysto w dniu 15 sierpnia z okazji 18-iej rocznicy walnego zwycięstwa oręża polskiego nad najazdem bolszewickim. W związku z tym w dniu dzisiejszym o godz. 19-iej w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się posiedzenie obywatelskiego komitetu obchodu uroczystości w Łodzi, poświęcone omówieniu sprawy uroczystego obchodu „Cudu nad Wisłą“.

**ZAMKNIĘCIE ULICY RZGOWSKIEJ** nastąpiło w dniu wczorajszym. Ulica została zamknięta na odcinku od ul. Marszałkowskiej do Bednarskiej dla ruchu kołowego, w związku z rozpoczęciem prac związanych z przebudową ulicy Rzgowskiej i budową nawierzchni z kostki bazaltowej. Objazd odbywa się ulicą Tuszyńską.

**8.060 OSÓB NA UTRZYMANIU MIASTA.** Wydział opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi wypłacił w roku 1936 zapomóg w kwocie zł. 360.872. Ogółem zapomogi pobierało 8.060 osób, w tym dorosłych 2.232 oraz matek z dziećmi 5.828. Zapomóg żywnościowych wydano wartości zł. 335.821 ogółem 8.900 osobom. Na dokarmianie 8.271 dzieci wydano 128.244 zł.

**„ŁÓDŹ W KWIATACH“** — konkurs pod tym hasłem został zorganizowany przez wydział plantacji zarządu miejskiego w związku z akcją upiększania miasta. Konkurs ten polegał na zdobieniu okien i balkonów roślinami. Jak się dowiadujemy, rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w drugiej połowie sierpnia r. b.

**REJESTRACJA ROCZNIKÓW 1920** — 21. Wszyscy mężczyźni, urodzeni w latach 1920 i 1921, winni się stawić do wydziału wojskowego przy Al. Kościuszki 19 w następującym porządku: w dniu 1, 2 i 3 września r. b. mężczyźni zamieszkałi na terenie I-go komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M, N, O, P, R, S, Sz., T, U, W, Z, 2, Z.

**Osobiste**

Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p. Ignacy Niewirski, zastępcą naczelnika wydziału ewidencji ludności zarządu miejskiego w Łodzi, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną.

# Podziemne zbiorniki na wodę dla straży

## Beczkowozy będą skasowane. — Straż będzie czerpać wodę z hydrantów zainstalowanych na ulicach miasta

Straż ogniowa w Łodzi, w porozumieniu z zarządem miejskim, postanowiła wybudować w poszczególnych dzielnicach miasta

często bowiem trzeba sprowadzać wodę z odległych obiektów fabrycznych, co odbija się ujemnie na sprawności pracy strażaków.

Budowa zbiorników rozpocznie się już w początkach września.

Na Rynku Bałuckim wybudowane

będą dwa zbiorniki i na Placu Reymonta również dwa, każdy o pojemności 30.000 litrów. Oddanie do użytku zbiorników nastąpi już w końcu października r. b.

Jeśli chodzi o śródmieście — już na jesieni r. b. uruchomiony zostanie wodociąg i straż będzie mogła czerpać wodę wprost z

### ZAINSTALOWANYCH NA ULICACH MIASTA HYDRANTÓW.

Skasowane zostaną wówczas beczkowozy strażackie, które przerobi się na wozy „bojowe“.

W chwili obecnej straż łódzka posiada ogółem 15 wozów, z czego 10 cystern służących do wożenia wody. Po uruchomieniu wodociągu liczba wozów „bojowych“ wyekwipowanych w wszelki sprzęt strażacki, zostanie zwiększona o 10. (k).

## Zaostrzona kontrola na budowlach

### Zarządzenie inspekcji budowlanej

Inspekcja budowlana zarządu miejskiego stwierdziła ostatnio w szeregu wypadków brak dozoru nad wykonywanymi budowlami przez technicznych kierowników robót. Uchybienia były natury tak poważnej, że zagrażały w silnym stopniu bezpieczeństwu publicznemu i tylko dzięki natychmiastowej interwencji inspekcji obyło się bez ofiar w ludziach.

W związku z tym zarząd miejski przeprowadza obecnie dochodzenie wobec osób trudniących się zawodowo podpisaniem deklaracji dozoru budo-

wlanego. Inspekcja budowlana będzie obecnie wyznaczała dni obowiązkowej obecności technicznego kierownika robót na poszczególniej budowie.

Jednocześnie inspekcja ostrzega, że wobec niestosujących się do polecenia władzy budowlanej kierowników będzie wyciągała najdalej idące konsekwencje aż do czasowego odbierania uprawnień do wykonywania robót, zaś w wypadkach stwierdzenia narażenia na niebezpieczeństwo życia ludzkiego — kierowane będą skargi do prokuratury. (k).

## Ubezpieczeni tow. „Przyszłość“ mają wyrównać straty?

Warszawa, 10 sierpnia. W związku z ostateczną likwidacją interesów towarzystwa ubezpieczeń „Przyszłość“ w upadłości, wśród ubezpieczonych w tym towarzystwie rozeszła się wiadomość, że kurator masy upadłości zamierza w najbliższych dniach rozesłać do wszystkich ubezpieczonych zawiadomienia, aby wpłacili zaległe składki za cały czas trwania

likwidacji towarzystwa. Wiadomość ta wydaje się nieprawdopodobna, gdyż nie dość, że towarzystwo ulegając likwidacji, naraża na utratę nie tylko praw do świadczeń ubezpieczeniowych, ale żąda, aby ubezpieczeni, a więc pokrzywdzeni, do swej krzywdy jeszcze dodatkowo dopłacili, regulując zaległe składki ubezpieczeniowe.

# PRZEBUDOWA DWORCA FABRYCZNEGO

## Tunelu nie będzie. — Zburzenie bloku ruder naprzeciwko dworca. — Zwiększenie liczby torów

Sprawa przebudowy dworca Fabrycznego w Łodzi została, jak się dowiadujemy, ostatecznie zdecydowana.

Obecnie dworzec Fabryczny posiada dwa tory — przyjazdowy i odjazdowy, które nie są od siebie oddzielone, wsku-

tek czego bezpieczeństwo podróżnych nie jest dostateczne.

Według opracowanego projektu perony odjazdowy i przyjazdowy będą oddzielone siatką drucianą, zaś liczba torów odjazdowych będzie zwiększona

do dwóch. W tym celu cały teren zostanie poszerzony przez zburzenie bloku ruder naprzeciwko budynku dworcowego.

Początkowo istniał projekt wybudowania specjalnego tunelu, którym by podróżujący przechodzili z budynku dworcowego na peron odjazdowy, jednak projekt ten z uwagi na duże koszty jego realizacji, został zaniechany.

Sprawa rozwiązana zostanie w ten sposób, że podróżni będą obchodzić teren dworca, a wejście na tory odjazdowe prowadzić będzie od strony ul. Kilińskiego. (k).

## Pożar domu przy ul. Narutowicza 107

### Dzięki energicznej akcji straży ogień szybko ugaszono

Wczoraj, o godzinie 1 i pół po południu straż ogniowa została zaalarmowana do pożaru przy ul. Narutowicza 107. — Płonął dach t. zw. „Domu Inżynierów“, stanowiącego własność hr. Ostrowskiego i położonego przy dużym ogrodzie, wychodzącym z drugiej strony na ulicę Mostową.

Na miejsce wyruszyły dwa oddziały straży ogniowej.

Jak się okazało — ogień powstał z nieustalonej narazie przyczyny w chwili gdy na dachu na czwartym piętrze pra-

cowali blacharze i lutowali świeżo kładzioną blachę.

Ogień od razu strzelił wielkimi płomieniami, w pierwszej chwili sytuacja wydawała się groźna. Dzięki przytomności umysłu blacharzy i następnie szybkiej akcji straży — niebezpieczeństwo zostało szybko zażegnane, mimo to ogień przerzucił się na poddasze, które częściowo zostało uszkodzone.

Po trzech kwadransach ogień został całkowicie ugaszony. Straty nie zostały jeszcze oszacowane, nie są jednak poważne. (l)

## Nowy gmach urzędu pocztowego na dworcu Kaliskim

Gmach poczty głównej w Łodzi, mieszczący się przy zbiegu ulic Przejazd i Kilińskiego został ostatnio przebudowany wewnątrz i przystosowany do zwiększających się stałe potrzeb Łodzi w tej dziedzinie.

Przebudowa gmachu przyczyniła się do usprawnienia urzędowania, a co zatem idzie, działalności poczty.

Budowa nowego gmachu poczty głównej w Łodzi, jaka miała być zapo-

czątkowana jeszcze w bieżącym roku, uległa zwłoce.

Nie wiadomo jeszcze czy budowa nowego gmachu poczty głównej rozpocznie się w przyszłym sezonie budowlanym ze względu na palącą potrzebę wzniesienia urzędu pocztowego dworcowego przy stacji Kaliskiej.

Dworcowy urząd pocztowy, którego budowa zapoczątkowana będzie w nadchodzącym roku, mieścić się będzie w specjalnym budynku, posiadającym również garaże dla taboru poczty.

„Przyjaciele w walce rywalizacji w miłości...“

**KADeci MARYNARKI**

JUŻ JUTRO W KINIE „CASINO“!



# Paryżanie na urlopie

Piąta część ludności opuściła stolicę Francji. — Afrykańskie upały. — Wielki napływ turystów z Anglii

Paryż, w sierpniu.

(Korespondencja własna).

Żar niepospolity splywa z nieba, a Paryżanie wytrąceni zostali zupełnie ze zwykłego trybu życia. Upały wyprowadziły każdego z równowagi. Na ulicach pusto, w kawiarniach pełno, woda mineralna z lodu i wszelkiego rodzaju inne napoje chłodzące płyną strumieniami.

Miasto całkowicie zmieniło oblicze. Przez kilka dni panowały niesamowite, nie dające się wprost opisać sceny dantejskie na wszystkich dworcach. Sierpień jest we Francji par excellence miesiącem urlopów, więc ponad piątą część stałej ludności Paryża opuściła mury stolicy. Zważywszy że już przed tym wyjechali wszyscy studenci, miasto straciło poważny odsetek ludności.

Wszystko zatrzymało się w biegu, jakby wskazówka zegara nagle stanęła. W biurach i przedsiębiorstwach nie można załatwić, bo prawie wszystkie kierownicze osoby są na urlopie; niemal co trzeci sklep jest zamknięty, a jedynobrzmiący napis głosi wszędzie „fermeture annuelle”.

Mężczyźni zrzucili marynarki, a dzieci ciaki spacerują w kostiumach kąpielowych. Panie także zredukowały do minimum swoje stroje. W dzielnicach robotniczych życie przeniosło się z mieszkań na ulicę. Wszystko odbywa się przed domem, na zaimprovizowanych stołach czy krzesłach. Nawet i pracownicy autobusowi, którzy na stacjach końcowych przeprowadzają kontrolę w specjalnych budkach, wyszli ze swoich „klatek” i zainstalowali swoje stoły na powietrzu. Ejdyma przystania ludzi, zmęczonych upałem, stało się metro. Kolej podziemna, to świetny wynalazek: zimą grzeje, a latem chłodzi.

Pomimo żaru i prażącego słońca turyści w zwartych grupach przybyli licznie do Paryża. Podczas gdy Paryżanie na gwałt pakują manatki i uciekają ze stolicy, cudzoziemcy, a zwłaszcza Anglii tłumnie przyjeżdżają. Zalegają wszystkie kawiarnie. Na tarasach słychać wszystkie języki, ale wyraźnie dominuje angielski. Wielu obywateli brytyjskich przyjechało tutaj wśladać za parą królewską. Widać, że bawia w Paryżu po raz pierwszy. Języka nie znają, zwyczajów i obyczajów także. Nie wiedzą, co zamawiać w kawiarniach, patrzają

więc na stoliki sąsiadów. Do kelnera mówią „monsieur”, ale za to nie zostawiają napiwku. Kiedy zdarzy się, że chcą płacić, a kelnera nie mogą się doczekać, bo biedak jest załaty, decydują się ostatecznie zrobić, jak Francuzi, to znaczy zostawić pieniądze na stoliku, ale jeszcze z za rogu oglądają się, aby się przekonać, czy należność trafiła do właściwych rąk...

Bardzo charakterystyczne jest, iż Paryżanie pocieszają się tym, że w innych stolicach jest podobno jeszcze gorzej upalnie. Niemal wszystkie gazety paryskie wydrukowały kilka dni temu duże nagłówki następującej treści: „Paryżanie! Pocieszcie się, bo w naszym mieście upał sięga wprawdzie 35 stopni, ale za to w Warszawie jest 50, a w Belgardzie 53 stopni!”

W pewnych godzinach popołudnia wielkich arteriach śródmiejskich niema nikogo, dosłownie nikogo. Przecłodzień jeśli się trafi taki, wstydy się i jest za kłopotany swoją obecnością na tym pustkowiu. Afryka nad Sekwaną! K. F.

## Budowa zlewisk nieczystości w Łodzi

Pierwsze zlewisko powstanie w Brusie, celem racjonalnego wywozu nieczystości w południowo-zachodniej części miasta

Dotychczasowy system wywożenia nieczystości z miasta, a zwłaszcza zawartości z dołów kloacznych, jest bardzo prymitywny. Zawartości dołów kloacznych wywożone są przeważnie przez chłopów z podmiejskich wsi, co powoduje w czasie przeciągania przez ulice tej „kawalkady” zatrucie powietrza na znacznej przestrzeni.

W związku z tym zarząd miejski w Łodzi postanowił wybudować specjalne zlewiska dla nieczystości i polecił zająć się bliżej tym zagadnieniem kolegium rzeczoznawców.

W zakres zagadnienia wchodzi i inne okoliczności, zwłaszcza treska o konieczne odczyszczenie strug łódzkich, jak: Łódka, Bałutka, Jasień, czy też rzeki Ner. Chodzi bowiem o to, że nieczystości z dołów biologicznych znajdują odpyły w tych strugach.

Celem zarządzenia zlu postanowiono wybudować narazie zlewisko dla nieczystości w Brusie pod Łodzią. Zlewisko to potraktowane byłoby jako środek czasowy, mający uporządkować przede wszystkim sprawę racjonalnego wywozu nieczystości z dołów kloacznych południowo-zachodniej części miasta, tymbar-dziej, że teren ten, zamieszkały przez 50-tysięczną ludność, nie posiada jeszcze kanalizacji.

Nad sprawą tą zastanawiano się na posiedzeniu kolegium rzeczoznawców. Rozważano, czy miejsce, wybrane dla

zlewiska na Brusie jest odpowiednie ze względu na koszt wywozu i warunki sanitarne, oraz czy można spuszczać częściowo oczyszczone nieczystości w drodze specjalnych procesów do potoku Łódki.

Stwierdzono, że spuszczenie 80 m. sześć nieczystości na dobę wywrze nie wątpliwie ujemny wpływ nie tylko na stan sanitarny potoku Łódki, ale również na stan sanitarny rzeki Neru. Z powyższych względów należałoby zaniechać spuszczenia cieczy do rzeki.

Analizując projekt budowy zlewiska, kolegium zastanawiało się również nad systemem przejścia na kompostowanie nieczystości z dodaniem torfu, bądź na wylanie tych nieczystości na pola od powiednio przygotowane i eksploatowane.

W dyskusji podkreślano, że kompostowanie nie ma szans realizowania w warunkach m. Łodzi, gdyż brak jest potrzebnej ilości torfu, po drugie brak obszarów na urządzenie takich pól, bo wszystkie tereny są zabudowane, a urządzenie pól kompostowych wśród zabudowań jest niedopuszczalne.

Jak nas informuje wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi, w sprawie budowy zlewisk nieczystości poświęcono zostanie jeszcze jedna konferencja kolegium rzeczoznawców, która odbędzie się w miesiacu wrześniu r. b.

(k)

## Cały świat

w radiowym tygodniku dźwiękowym

Radiowy tygodnik dźwiękowy nadawany w każdą niedzielę, rozszerza obecnie swój program. Oprócz wydarzeń krajowych tygodnik zawierać będzie również fragmenty najciekawszych uroczystości i aktualności z całego świata, dzięki nawiązaniu przez Polskie Radio kontaktu z rozgłośniami europejskimi i amerykańskimi.

Dzięki tej współpracy tygodnik dźwiękowy Polskiego Radia stanie się audycją, analogiczną do filmowych tygodników dźwiękowych, które przyniosą prócz aktualnych zdjęć krajowych również najciekawsze fragmenty wydarzeń światowych. W tygodniku radiowym współpracują wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia, posiadające aparaty do nagrywania płyt gramofonowych, oraz specjaliści reporterzy Polskiego Radia w różnych stolicach europejskich, którzy w porozumieniu z odpowiednimi radiofoniami nagrywają na miejscu płyty z reportażami polskimi i następnie nadsyłają je do Warszawy, gdzie włączane są do tygodnika. Niektóre płyty nagrane bezpośrednio przez radiofonie zagraniczne i otrzymane w drodze wymiany zaopatrywane są w odpowiednie objaśnienia polskie.

Ciekawą inowacją tygodnika radiowego jest porozumienie zawarte między Polskim Radiem, a jednym z kierowników programów polskich, nadawanych przez radiostacje amerykańskie w Nowym Jorku, dzięki czemu słuchacze polscy będą otrzymywać bezpośrednio nagrane w Nowym Jorku reportaże w języku polskim. Reportaże te dotyczyć będą ciekawego, a mało znanego w naszym kraju życia Polonii Amerykańskiej.

## ZGUBIONY SZAL

Ukazał się Nr. 40 sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA”

Cena 10 groszy.

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —



TEATR LETNI W PARKU „TASZICA”.  
Dziś o godzinie 9-ej wiecz. „Złoty wiek ry-cerstwa”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych o godz. 9.30 wiecz. komedia muzyczna Z. L. Freimana „Można żyć, lecz nie dają” z Paulem Bursteinem i Lilianą Lux w rolach głównych.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII

Dziś o godz. 9.30 wiecz. zespół Teatru Nowego wystawia w sali Filharmonii komedię muzyczną J. Pregiera p. t. „Symche Plachto”.

Bilety po cenach zredukowanych od 54 gr. do nabycia w kasie Filharmonii.

ADA SARI W ŁODZI

Po wielkich sukcesach, odniesionych na ostatnim tournée zagranicznym przyjeżdża do Łodzi i wystąpi w sobotę, dnia 15-go b. m. o godzinie 8.30 wiecz. w Parku Helenów znakomita śpiewaczka koloraturowa światowej sławy Ada Sari z jedynym koncertem. Akompaniuje śpiewaczce dyr. T. Ryder.

Bilety w cenie zł. 0.75 w przedsprzedaży do piątku dn. 12-go b. m. do godz. 10-ej wiecz. sprzedaje Stow. „Kultur-Liga” (Zachodnia 68), oraz kasa Filharmonii. W dniu koncertu bilety w cenie zł. 1.09 stojące i zł. 2.20 siedzące sprzedaje kasa Helenowa.



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ  
POLSKIEGO RADIA

CZWARTEK, dnia 11 sierpnia 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”.  
6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 8.00—11.57: Przerwa.

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.15: Tance symfoniczne (płyty). 14.15—14.20: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—15.15: Muzyka obiadowa (płyty). 15.15—15.30: „Moje wakacje” — powieść Starego Doktora. 15.30—15.45: Literatura przez mikrofon dla wszystkich. Nowela Wacława Sieroszewskiego. 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze.

16.00—16.40: Koncert solistów. Wykonawcy: Konrad Żelechowski — śpiew, Stefan Rachon — skrzypce. Przy fortepianie Jadwiga Szamotulska. 16.40—16.45: Odbiórnik w samochodzie — pogadanka.

16.45—17.00: Sztuka odpoczynka — pogadanka — wygłoszą Wanda Ivanka-Prażmowska. 17.00—17.10: Pogadanka aktualna. 17.10—17.50: Audycja wymienna z Krakowa. 17.50—17.55: Jak spędzić święto? 17.55—18.00: Wiadomości sportowe lokalne. 18.00—18.10: Królewska choroba — pogadanka — wygłosi dr. Tadeusz Pawlikowski (Poznań).

18.10—18.40: Powszechny Teatr Wyobraźni: „Maski” — słuchowisko Paul Czinnera. 18.40—18.50: Muzyka (płyty). 18.50—19.15: Recital śpiewaczy Ireny Eyszen. Akompaniuje Jadwiga Szamotulska.

19.15—19.25: Pogadanka aktualna. 19.25—20.45: „Od schimmy do Karioki” — koncert rozrywkowy w opracowaniu Bożeny Czyżykowskiej (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra salonowa Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego, Celina Kreydzi — sopran, Jerzy Gerzabek — piosenki charakterystyczne i humor Kajetan Kopczyński — piosenki sentymentalne.

W przerwie: „Ostatnia niedziela” — skecz Stanisława Sojeckiego.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: Pogadanka aktualna. 21.00—21.10: Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych udzieli Wacław Janicki.

21.10—21.50: „Rozpiewane auto” — lekka aud. muzyczno-słowna, w opracowaniu i wykonaniu Adolfa Fleischera (ze Lwowa). 21.50—22.00: Wiadomości sportowe. 22.00—22.55: Koncert kameralny (z Łodzi) Wykonawcy: Alfred Miller — I skrzypce, Olga Nietschówna — II skrzypce, Aleksander Lewandowski — altówka Bronisław Burchardt — wiolonczela, Willi Lessig — fort.

22.55—23.00: Przegląd prasy. 23.00—23.15: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.05—RYGA: Koncert symfoniczny. 19.45—SOFIA: Recital fort. Wl. Burkatha. 20.00—PRAGA II: „Rose Marie” — op. Frimla. 20.15—WIEŻA EIFFLA: „Aida” — opera Verdiego z udziałem Lauri Volpi (tr. z Vichy). 20.45—DROITWICH: Koncert symf. z Queen's Hallu.

21.00—BRUKSELA Flam.: Koncert z Knocke z udziałem skrzypaczki Eriki Morini. 21.00—HILVERSUM I: Koncert z Scheveningen z udziałem pieśniarki Marie Dubas.

21.00—RZYM: Koncert symfoniczny. Dyr. Willy Ferrero.

21.00—MEDIOLAN: „Tannhauser” — opera Wagnera (transm. Werony).

22.15—SZTOKHOLM: „Aida” — opera Verdiego (akt IV) transm. z Opery Król.).

## Chińczyk sfałszował datę w paszporcie

Na wokandy sądu okręgowego śród licznych innych nazwisk, mniej lub więcej popularnych, figurowała godność zgola niepowszednia: oskarżonym był Wu Tchuin Kuang, obywatel krainy Smoka, 49-letni Chińczyk.

Wu Tchuin Kuang, syn Wu Czan Ko i Mo San, jeden ze zgórą pięciuset milionów obywateli dziań rozdarłej na będące pod różnymi rządami prowincje Republiki Chińskiej, pociągnięty został do odpowiedzialności karnej za sfałszowanie daty w swym paszporcie, wystawionym przez konsulat generalny Chin w Warszawie.

Chińczyk zajmował się handlem domokrajnym i został zatrzymany w Ksawerowie przez posterunkowego, który chciał sprawdzić, czy egzotyczny ten kupiec posiada zezwolenie na handel domokrajny.

Okazało się, że Wu Tchuin Kuang zezwolenia takiego nie posiada i że data pobytu zaznaczona w jego wizie, została przerobiona.

Chińczyk tłumaczył się, że nie zna polskiego i że poprawki tej nie dokonał. Na rozprawę wczorajszą oskarżony się nie stawił i sąd polecił rozpisanie za nim listów gończych. (I)

Wescie pomoc  
najbiedniejszym



# Droga Roosevelta do Białego Domu

**Kles Martensen, emigrant holenderski—założycielem rodu Rooseveltów. — Izaak Roosevelt założył pierwszą cukrownię w Manhattan i stał się bogaczem. — Nieszczęśliwy wypadek i długoletnia choroba. — Cudowny powrót do zdrowia. — „Komisja lekarska” ustaliła, że Franklin Roosevelt może zostać prezydentem**

Znakomity biograf Emil Ludwig wydał wreszcie od dłuższego czasu zapowiadany życiorys prezydenta Roosevelta, który od razu ukazał się w kilku językach europejskich. W przedmiowie do swego dzieła Ludwig wylicza trudności, jakie napotyka autor biografii żywego człowieka: — nie wiadomo przede wszystkim jaki będzie koniec jego życia i śmierć, stanowiąca często klucz do zrozumienia jaźni ludzkiej, a poza tym pozostają w niedostępnej sferze intymne szczegóły, do których dotrze dopiero przyszły historyk. Największą jednak przeszkodą jest krępująca autora myśl o tym, że bohater biografii czytać będzie poświęcone jego życiu dzieło. Łatwiej jest pisać nekrolog niż recenzję. O człowieku, który już nie żyje, można pisać swobodniej, niż o takim, który przyjmował autora u siebie, ułatwiał mu poznanie mechanizmu swej pracy i uważał go za swego przyjaciela.

Nawet tak znakomity pisarz jak Ludwig nie mógł sobie poradzić z tymi przeszkodami, które z konieczności musiały się odbić na istotnej wartości dzieła, a mianowicie na bezstronnym ustosunkowaniu się autora do tworzywa. Nie znaczy to bynajmniej, iż dzieło Ludwiga prześlągnięte jest panegiryzmem, ale istnieje przecie również panegiryzm pasywny, polegający na przemilczaniu faktów dla danej osoby niewygodnych lub niemiłych.

## Roosevelt kolekcjonuje znaczki pocztowe

Jak wiadomo, prezydent Roosevelt chwile wolne od pracy państwowej poświęca na kolekcjonowanie znaczków pocztowych, czytanie kryminalnych powieści i oglądanie wesołych filmów amerykańskich. Jego zainteresowania dla sztuki i literatury są naogół nikłe, ale Ludwig tłumaczy to specyficznym charakterem każdego „człowieka czynu”. Nie znaczy to również, by prezydent Stanów Zjednoczonych nie miał zrozumienia dla pracy artystów. Za jego sprawą powstało przecie w Stanach Zjednoczonych specjalne kolegium, dysponujące zamówieniami na szerszą skalę w dziedzinie artystycznej, ale należy wątpić czy tego rodzaju przedsięwzięcia bez osobistego zainteresowania mogą doprowadzić do rozkwitu sztuki. Rozwój sztuki za czasów Ludwika XIV-go był możliwy tylko z tego względu, że król sam interesował się sztuką i rozumiał jej znaczenie.

Jeśli wierzyć biografowi Roosevelta, prezydent Stanów Zjednoczonych odnosi się naprzykład obojętnie do muzyki i ku wszystkiemu, co nie ma praktycznego znaczenia.

Z drugiej strony, gdy się uwzględni tężyzną moralną Roosevelta, jego spokój i niezmierną równowagę ducha, wieczny uśmiech na pogodnej twarzy i dzieciinną niemal radość życia — mimo woli nasuwa się pytanie, czy szczęście na ziemi nie polega właśnie na tym, by człowiek wyzbył się wreszcie „wiecznych zmartwień” i filozoficznych dociekań, wracając do pierwotnej radości, tkwiącej u podstaw samego życia i istnienia? Prezydent Roosevelt pod tym względem nie różni się niczym od przeciętnego Yankesa, który nie widzi albo też udaje, że nie widzi przykrych stron życia.

Emil Ludwig obserwował tylko zewnętrzne życie prezydenta Stanów Zjednoczonych i nie zna prawie zupełnie jego przeżyć wewnętrznych. Nawet w rozdziale o przyjęciach opisuje tylko zewnętrzny wygląd petentów, cytując wyjątki z oficjalnych przemówień prezydenta. Mimo tych poniekąd nieuniknio-

nych braków nowa książka Ludwiga zawiera sporo cennego i rzetelnie opracowanego materiału, mogącego wzbudzić powszechne zainteresowanie.

## Syn bogatych rodziców

Autor wielkie znaczenie przypisuje bogactwu Roosevelta. Jako syn bogatych rodziców mimo to, doszedłszy do władzy, rozpoczął walkę z kapitałem. Ale i tutaj należałoby sprostować maluczką niedokładność, Ludwig zapomina bowiem, że istnieje również hierarchia bogactwa. Zamożność rodziny Rooseveltów była niczym w porównaniu z prawdziwym bogactwem ich sąsiadów — Astorów!

Rodzina prezydenta Roosevelta jest pochodzenia holenderskiego. W 1650 roku jeden z przodków obecnego prezydenta, Kles Martensen, przywędrował nad rzekę Hudson z kolonii holenderskiej Nowy Amsterdam, założył sobie fermę i przyjął nazwisko, pochodzące od nazwy swej rodzinnej wsi: — „Van Rosevelt”. Jeden z pośród licznych jego potomków wrócił z czasem do Nowego Amsterdamu, który stał się miastem angielskim i dziś nazywa się — New York. — Jako krawiec zbożacz, został poważanym obywatelem, członkiem gminy miejskiej i zyskał własny herb — trzy czerwone róże na srebrnym polu z dewizą: — „Kto je zasadził, ten je będzie pielęgnował”.

Izaak Roosevelt założył pierwszą cukrownię w Manhattan, zdobył wielki majątek i sprawował funkcje prezesa banku newjorskiego. Potomkowie jego byliby milionerami, gdyby syn nie sprzedał wielkich placów w Harlemie, by wrócić do pracy na fermie. Dziad prezydenta był lekarzem, lecz zmęczony medycyną, osiadł na roli. Ojciec Franklina jako vice prezes towarzystwa kolejowego zebrał sobie mająteczek, wynoszący 300.000 dolarów i usunął się od interesów. Pożar zniszczył dom ojcowski i rodzina przeniosła się do swej posiadłości w górnym biegu rzeki. Tam, w Hyde-Parku, przyszedł na świat przyszły prezydent i tam

minęły lata jego dzieciństwa. Zdrowy, piękny chłopiec uczył się prywatnie, spędzając wolny czas wraz z ojcem na yachcie, interesując się sportem, łowieniem ryb i myślistwem. Wcześniej poznał florę i faunę rodzinnych okolic i zebrał kolekcję, składającą się z 300 ptaków, za którą otrzymał dyplom ornitologa.

Praktyczne wiadomości, uzyskane w dzieciństwie, zrozumienie gospodarstwa i miłość do przyrody, okazały mu w przyszłości wielką usługę. Zainteresowanie morzem udostępni mu pracę w ministerstwie morskim, a pierwszą przysięgę działacza państwowego złożył on na Biblii swego przodka Klesa Martensona.

## 28-letni senator

Podróżując z rodzicami po obcych krajach, uczył się języków i poznawał świat. Edukację swą kończył na uniwersytecie Harvard, gdzie współpracuje w piśmie studenckim, dając wyraz swym liberalnym poglądom. Podczas wojny anglo-burskiej, mimo iż większość stała po stronie angielskiej, on bronił Burów.

Imię stryja, Teodora Roosevelta, otoczone dłań było wielką aureolą. Ludwig zapewnia, że odegrało to pewną rolę w jego zainteresowaniu się kuzynką i wychowanką Teodora. Ślub odbył się w warunkach wielce pompatycznych i Ludwig w dalszym ciągu zapewnia, że w dalszym rozwoju kariery politycznej Franklina Roosevelta wpływ jej odgrywał kolosalną rolę.

Mając lat 28, przyjmuje propozycję kandydowania do senatu z okręgu newjorskiego. Kampanię wyborczą przeprowadza wedle nowego, amerykańskiego systemu. Podobnie jak jego stryj, objęddza konno swój teren wyborczy i wygłasza z siodła przemówienia, rzucając hasło: „w obronie chłopca, przeciwko panom”.

Wszedłszy do senatu z ramienia partii demokratycznej, nie czuje się związany partyjną dyscypliną i rozpoczyna walkę z trzustkami. Aby nie dopuścić do wyboru niepożądanego osobnika, Roosevelt

przeprowadza oryginalny strajk:—przez blisko trzy miesiące gości w swym domu część senatorów, by spowodować w ten sposób brak quorum i uniemożliwić głosowanie. Przeciwnicy musieli w końcu zrezygnować i wystawili inną, wygodniejszą dlań kandydaturę. Innym razem, gdy Rooseveltowi potrzebny był głos jednego z nieobecnych senatorów, posłał po niego gońca, przetrzymując senatorów niekończącym się przemówieniem... Walka wyborcza pochłaniała go, niczem rywalizacja na stadionie sportowym. Wilson przeszedł dzięki jego zabiegom i za to nowy prezydent powierzył mu tekę ministra spraw morskich. Od chwili wybuchu wojny, Roosevelt namawiał Wilsona, by przygotowywał flotę do ewentualnego wystąpienia, lecz Wilson uważał tego rodzaju przygotowania za niezręczność dyplomatyczną. — W konsekwencji na Roosevelta spadła odpowiedzialność za nieprzygotowanie floty amerykańskiej.

## Gubernator na fotelu prezydenta

Gdy prezydentem został Harding, a wiceprezydentem Coolidge, Roosevelt wrócił do pracy na roli, do swej rodziny i do sportu. Podczas zabawy wpadł pewnego dnia do wody, przebieł się i dostał częściowego paraliżu. Przez kilka lat nie mógł zwlec się z łóżka. Kąpiele w przypadkowo odkrytym źródle o niezwykłych wartościach leczniczych, przywróciły mu władzę rąk i nóg.

W 1924 roku Roosevelt wysunął na prezydenta kandydaturę swego przyjaciela Smitha zamiast Coolidgea. Na trybunę wszedł jeszcze o kuli, wygłaszając płomienną przemówienie w obronie swego kandydata. Ale prezydentem został Coolidge. Smith zyskał stanowisko gubernatora. Przy następnych wyborach, gubernatorem został Roosevelt, który po dziesięcioletniej przerwie, wracał do pracy państwowej.

Stanowisko gubernatora znacznie rozszerzyło jego popularność. Droga do Białego Domu stała otworem. Ale przeciwnicy, wyczerpawszy wszelkie argumenty, sięgnęli po ostatni, oświadczając, że Roosevelt nie nadaje się na stanowisko prezydenta Stanów chociażby ze względu na stan swego zdrowia. Wówczas Roosevelt zgodził się stanąć przed specjalną komisją lekarską, która orzekła, że pod względem fizycznym nie ma dlań żadnych przeszkód...

Po osiągnięciu zwycięstwa Roosevelt zdobył szerokie pełnomocnictwa i przystąpił do realizacji swych reform społecznych.

Temu okresowi życia Roosevelta poświęcił Ludwig całą drugą część swej ciekawej książki

J. S.

## Na froncie robotniczym

**Przed zakończeniem strajku w wytwórniach swetrów**

Odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w inspekcji pracy z przedstawicielami właścicieli wytwórni swetrów i robotników.

Postanowiono opracować dla robotników cennik płac akordowych zamiast dotychczasowych płac dniówkowych. Ponieważ jednak zajmie to wiele czasu — inspektor zwrócił się do robotników, aby strajk w wytwórniach swetrów został przerwany.

Robotnicy zgodzili się na to, jednak przedstawiciele pracodawców oświadczyli, że jakkolwiek nie są również temu przeciwni muszą jednakże uzyskać aprobatę zarządu.

Jutro, w piątek, odbędzie się ostateczna konferencja, w wyniku której ma być podpisany protokół likwidacyjny. Tym samym więc należy się spodziewać jutro zakończenia strajku 4.000 robotników.

Związek zawodowy pracowników transportowych zwrócił się wczoraj do wszystkich organizacji pracodawców o wspólną konferencję, wyznaczając termin na dzień dzisiejszy, względnie na jutro.

Jeśli pracodawcy nie udzielą w tym czasie odpowiedzi związek zwróci się do inspekcji pracy o wyznaczenie wspólnej konferencji.

Akcja majstrów fabrycznych o zawarciu umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym będzie podjęta na nowo we wrześniu.

Do tej pory nie uzgodniono najważniejszych dwóch rzeczy: czy umowa ma być zawarta dla majstrów czy dla podmajstrzych i czy płace zasadnicze mają być ruchome czy stałe. (k).

## Parcele budowlane przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

## Stowarzyszenia winny zgłosić do Starostwa skład zarządu i liczbę członków

Starostwo Grodzkie Łódzkie wzywa wszystkie stowarzyszenia, które dotychczas nie zgłosiły składu nowy i zarządów, aby w przeciągu miesiąca sierpnia uczyniły temu zadość.

Należy podać imię i nazwisko, każdego z członków zarządu, adres, zawód i wiek.

Należy również podać obecny adres siedziby stowarzyszenia, aktualną listę członków, (honorowych, rzeczywistych, płacących i nieplacących składki), wykaz sekcji kół itp. działających w ramach stowarzyszenia, wykaz zakładów, świetlic itp. utrzymywanych wzgl. prowadzonych przez Starostwo, wykaz płatnych funkcjonariuszów Stowarzyszenia i datę ostatniego Walnego Zgromadzenia.



## Zgon ofiary napadu dokonanego przez nożowców

Przed kilku dniami interweniując w napaści na przechodniów przy zbiegu ulic Krótkiej i Zgierskiej, został pchnięty nożem przez zbirów 38-letni Abram Friedlieb, zamieszkały przy ul. Lwowskiej 3.

Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie obrażenia i przewiózł poszkodowanego do szpitala im. Poznańskich.

Jak się obecnie dowiadujemy, od ran kłutych brzucha Friedlieb zmarł wczoraj w szpitalu. (1)

## Zwłoki kobiety

w stawie przy ul. Rokicińskiej

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych zauważyli przechodnie w stawie przy ul. Rokicińskiej pływające zwłoki młodej kobiety.

Zaalarmowano policję, która ciała wydobyla na brzeg.

Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych, ani papierów umożliwiających stwierdzenie jej tożsamości.

Władze prowadzą dochodzenie, celem stwierdzenia nazwiska denatki oraz ustalenia, czy zaszła tu wypadek samobójstwa, co wydaje się bardzo prawdopodobne, czy też nieznajoma utonęła w innych okolicznościach. (1)

# Wybuch spowodował śmierć 3 chłopców

4 rannych przewieziono do szpitala. — Wstrząsający wypadek pod Kowlem

Kowel, 10 sierpnia. Na łąkach przy wsi Rudka Mieryńska w pow. kowelskim wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć trzech oraz ciężkie poranienie czterech chłopców.

Grupa wiejskich młodzieńców znalazła

w polu stary pocisk artyleryjski, który usiłowała rozebrać. W pewnej chwili nastąpił wybuch.

Odłamkami pocisku zabici zostali na miejscu 14-letni Piotr Hawryluk, 14-letni Mikołaj Sulasa i 11-letni Serwiej Danie-

Ponadto ciężko ranni zostali Piotr Omeluk, Ławrency Potapczuk, Stefan Danieluk i Stefan Hawryluk, wszyscy w wieku od 8 do 11 lat.

Rannych chłopców przewieziono do szpitala w Kowlu. Stan dwóch budzi poważne obawy.

# Tajemnica międzynarodowych kasiarzy

Jak ujęto trzech groźnych przestępców w Warszawie

Warszawa, 10 sierpnia. Funkcjonariusze policji śledczej zatrzymali w nocy na ul. Towarowej, poszukiwanego przez policję niebezpiecznego kasiarza międzynarodowego, Michała Lewina, który z dwiema walizkami w ręku oczekiwał na taksówkę.

Rutynowany przestępca kryminalnie nie zdradzał najmniejszego zdenerwowania, tłumacząc policjantom, że zaszła pomyłka, ponieważ jest uczciwym i zna-

nym kupcem z ul. Towarowej. Odprawiony do aresztu usiłował jednak zbiec. Ujęto go po krótkim pościgu i zakuto w kajdanki.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań Lewin zdradził kryjówkę dwóch współników: Henryka Brzezińskiego, przybyłego z Paryża, oraz Stanisława Kotwiczę z Łotwy, gdzie odsładywał karę.

Tejże nocy jeszcze podmiejską kryjówkę złodziejską otoczyła policja i obu

włamywaczy aresztowano. — Mszcząc się za zdradę, Kotwicz i Brzeziński ujawnili policji wszystkie przestępstwa, których ostatnio dopuścił się Lewin.

Jego to dziełem było włamanie do sklepu fabrycznego B-ci Borkowskich w Al. Jerozolimskich 6, oraz włamanie do składu jedwabi na Nalewkach, gdzie zrabowano 17.000 zł. Lewin wstawił się wreszcie włamaniami do urzędów gminnych na prowincji.

Z kolei Lewin ujawnił wszystkie planowane przez obu swoich towarzyszy włamania.

Pogniewaną trójkę kasiarską osadzono w więzieniu.

## Trzej złodzieje mieszkaniowi ujęci

w chwili, gdy udawali się na „wyprawę“

Złodzieje mieszkaniowi dokonali wczoraj poważniejszej kradzieży. Korzystając z nieobecności domowników, włamywacze dostali się do mieszkania Zofii Szejkowski, żony przemysłowca przy ul. Wólczańskiej 278 i otworzywszy podrobionym kluczem drzwi — płądrowali w mieszkaniu przez dłuższy czas bezkarnie.

Kradzież została spostrzeżona wczoraj w godzinach rannych. Łupem złodziei padła przede wszystkim biżuteria jak sznur pereł, łańcuszki złote, pierścionki itd., przedmioty przedstawiające stosunkowo większą wartość.

Poszkodowana szacuje swe straty na kilka tysięcy złotych. Policja prowadzi dochodzenie.

W walce ze złodziejami mieszkaniowymi udało się wczoraj policji ująć trzech złodziei w chwili, gdy wybierali się na wyprawę. Józef i Jan Balcerek, obaj bez stałego miejsca zamieszkania i Antoni Kowalski, zam. przy ul. Tuszyńskiej 14, zostali poddani rewizji osobistej. Znaleziono przy nich wytrychy i lomy.

Wszyscy trzej zostali osadzeni w areszcie. (1)

## Na fali radiowej

WĘGERSKA ŚPIEWACZKA PRZED MIKROFONEM.

W czwartek, dnia 11 bm. o godz. 18.50 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia śpiewaczka węgierska Irena Eyssen. Artystka wykona przy akompaniamencie Jadwigi Szamotulskiej nie tylko pieśni wybitnych kompozytorów swego kraju, lecz również pieśni polskie Juliusza Werheima.

Tegoż dnia wczorajem, o godz. 22.00 nadany zostanie z Łodzi w zasięgu ogólnopolskim koncert kameralny, w którym wykonany zostanie Kwartet Zelańskiego, jako pierwsze wykonanie radiowe, Trio Fortepianowe polskiego awangardzisty muzycznego Zygmunta Mycielskiego.

PRAWDA I GEST W ŻYCIU AKTORA.

Dnia 11 sierpnia o godz. 18.10 Teatr Wyobraźni wystawia premierę komedii Pawła Czinniera p. t. „Maski”. Słuchowisko to poruszy nałóg gry i sztuki udawania w życiu aktora. Każdy widz teatralny podziwiający gre wielkiego artysty na scenie stawia sobie zapewne pytanie jak aktor reaguje na fakty, które rodzą radość i ból w życiu prywatnym artysty. Bo aktor żyje zawsze w dwóch rzeczywistościach, które wzajemnie się przenikają: tej którą odzwierciedla — z której odzwierciedla. Problemem tym, potraktowanym w sposób żartobliwy będą mieli możliwość zająć się radioluchacze słuchając komedii radiowej.

## Kim jest pani Stefania Radzińska, spędzająca urlop w Krynicy?

Odpowiedź na to pytanie daje najnowszy (270) zeszyt popularnego czasopisma „CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ”, zawierającego całość współczesnego romansu p. t. „Juliana Groma, p. t.

## „Tajemnica panny Stefy“

Cena numeru: 10 groszy

L. C. VON TOTH.

## Listy pani Dashwood

Służący wszedł niemal bezgłośnie.

— Przyszedł pewien pan, Sir.

Albert Dashwood siedział za swym biurkiem. Zadumany wzrokiem spojrział poprzez wysokie okno na rozległy park.

— Czy John powiedział mu, że jestem zajęty?

— Tak jest, Sir. On jednak powiada, że to jest bardzo ważna sprawa.

— Jak on wygląda?

— Przyzwyczajcie, ale może zbyt nonszalancko, by uchodzić za gentlemana z urodzenia.

— Dobrze, proszę go wprowadzić!

Gdy rozległy się bliskie kroki, Dashwood odwrócił siwą głowę od okna i szybko ruchem ręki wskazał stojące opodal krzesło z wysokim oparciem.

— Proszę, niech pan siądzie, mister..

Przybysz odpowiedział uśmiechem na pytające spojrzenie gospodarza i złączywszy palce obu rąk, przyglądał się uważnie swym wypięgnowanym paznokciom.

— Mister Dashwood, właściwie moje nazwisko nie odgrywa w tym wypadku żadnej roli, ale powiedzmy, że nazywam się Smiling.

— A więc czego pan sobie życzy, mister Smiling?

Mr. Smiling wznosił wysoko brwi i spojrzął na przeciwną ścianę wspaniale urządzonego gabinetu.

— To dziwne! — rzekł — Kasa ogniotwała stoi w odległości metra od

stolika z posądkiem Buddy, a na moim planie odległość ta wynosi metr i trzy ćwierci. Wnioskuje z tego, że pan, mister Dashwood, posiada lepszych współpracowników, niż ja.

Dashwood zdjął okulary i począł nimi uderzać o wewnętrzną powierzchnię lewej dłoni. Przy tym otworzył niespostrzeżenie środkową szufladę biurka.

— Dlaczego interesuje pana moja ogniotwała kasa?..

— Albowiem reflektuję na dwa tysiące funtów w drobnych banknotach..

Dashwood położył dłoń na lewym brzegu biurka.

— Przepraszam pana, mister Dashwood... Czy pan sądzi, że takiego gościa, jak ja, można po prostu wyrzucić przez lokaja?

— Nie, nie miałem tego zamiaru. Dzwonek, jak pan widzi, znajduje się po prawej stronie biurka.

— Racja!.. Ale z lewej strony znajduje się guzik mikrofonu, umożliwiającego pańskiemu sekretarzowi podsłuchiwanie naszej rozmowy. Czy mogę pana prosić uprzejmie o zamknięcie mikrofonu?

— Dobrze... — Dashwood nacisnął guzik i rozsiadł się wygodnie — Pańska wizyta jest znacznie ciekawsza niż przypuszczałem. Czym pan motywuje żądanie uzyskania dwóch tysięcy franków?

— O ile mi wiadomo, ożenił się pan niedawno, mister Dashwood..

— Więc cóż z tego?

— Pańska małżonka przebywa od dłuższego czasu w Paryżu..

— Stop!.. Jeszcze jedno słowo o mej żonie, a wyrzucę pana przez okno!

— Nie przypuszczam, że pan wykona swą groźbę — odparł spokojnie Smiling — mam wielki szacunek dla Anglików, a przede wszystkim podoba mi się ich zasada fair play. Przyzna pan, że chociażby z pozoru wygląda pan na silniejszego niż ja. A co się tyczy pańskiej małżonki..

Dashwood przechylił się groźnie naprzód.

— Niech się pan nie trudzi, mister Dashwood... Zresztą..

Smiling sięgnął do bocznej kieszeni marynarki. Ręka Dashwooda wślizgnęła się błyskawicznie poprzez szparę do środkowej szuflady biurka. Smiling wyciągnął papierosicę.

— Dziękuję, mister Dashwood, niech pan z łaski swej zostawi swe papierosy w szufladzie, jeśli pan pozwoli, zapalę raczej moje własne, opiumowane.. A teraz do rzeczy.. Mam dziś jeszcze kilka wizyt do załatwienia. Posiadam kilka listów, które rzucają specjalne światło na stosunek pańskiej małżonki do kół artystycznych Paryża..

Dashwood zamierzał skoczyć z zaciśniętymi pięściami, lecz pohamował się i tym razem zdecydowanie sięgnął do szuflady.

— Niech pan swój rewolwer zostawi w spokoju, mister Dashwood.. Nie znoszę dramatycznych efektów podczas załatwiania spraw handlowych. Zresztą, zapewniam pana, że jestem zupełnie bezbronny, nie mam przy sobie rewol-

weru, ani trucizny, ani żadnych przyrządów elektrycznych. Zwracam się do pana z całkowitym zaufaniem jak dziecko..

— Pokaż pan te listy!

— Proszę..

Dashwood spojrział na wiązaną listów i rzucił ją na podłogę.

— To nie jest charakter pisma mojej żony!..

— Oczywiście!.. — odparł Smiling znużonym głosem — Czy pan sądzi, że pokazałbym panu oryginał? Czy pan wątpi, że ma pan do czynienia z fachowcem?.. Gdybym nim nie był, zażądałbym od pana dziesięciu tysięcy funtów. Ale ja żądam tylko dwóch tysięcy, czyli sumy, która w pańskich warunkach materialnych nie stanowi najmniejszego uszczerbku zwłaszcza, gdy chodzi o uniknięcie tak wielkich przykrości.

— Skąd pan ma te listy?

— Czy to nie wszystko jedno?.. Powiedźmy, że je znalazłem. Zawsze to, co się znajduje, ktoś musiał zgubić. Zaczęłem więc badać tę rzecz, to jest mój fach, sprawdziłem kto był autorem tych listów, z tego żyje. Czy mogę wobec tego prosić o te dwa tysiące funtów?

Dashwood sięgnął po słuchawkę telefoniczną. Smiling znowu począł się przyglądać swym paznokciom.

— Zanim mnie pan odda w ręce policji, mister Dashwood, zechce pan łaskawie wziąć pod uwagę, że w ciągu godziny listy pańskiej małżonki będą znane szerokiej opinii publicznej. Stanie się to bez względu na to, czy pan mnie każe aresztować, czy pan mnie zastrzeli, czy też razem wylecimy w powietrze.

(D. c. n.)



# Największa łódź podwodna świata

## Podwodny krążownik francuski „Sourcouf“ jest ostatnim wyrazem techniki

### Łódź ta znika z powierzchni w ciągu 40 sekund

Francji przypada zaszczyt i słuszny powód do dumy z posiadania największej łodzi podwodnej świata. Jest nią „Sourcouf“, prawdziwy krążownik podwodny o wyporności 2880 ton na powierzchni wody.

Ten istny olbrzym przebywać może w podróży do czterdziestu dni bez pobierania aprowizacji, a wygodny, a nawet wręcz komfort, jakie panują na jego pokładzie są w dzisiejszych warunkach szczytem osiągnięć w tej dziedzinie. Między innymi statek ten jest jedynym, posiadającym własną piekarnię. Wreszcie szczegół, który należy ocenić fachowcy: „Sourcouf“ jest w stanie przebywać pod wodą pełnych trzydzieści godzin bez najmniejszej przerwy.

Nie będzie przesady, jeśli powiemy, że francuska flota podwodna posiada jednostki najnowocześniejsze i najdoskonalsze ze wszystkich.

Łódź podwodna ma dwojakie funkcje musi się poruszać na powierzchni i pod powierzchnią wody. Musi w czasie jak najkrótszym zanurzać się i wynurzać. Musi trzymać się na falach przy najgorszym stanie morza i musi godzinami kryć się pod nimi.

Łódź podwodna najnowocześniejszej konstrukcji ma zdolność zanurzania do 80 metrów! W tej głębokości łódź posiada jeszcze całkowitą zdolność manewrowania. Jeśli zważymy potężne ciśnienie, jakie na tych głębokościach panuje — cyfra ta stanie się dla nas dopiero zrozumiałą.

Dla czego jednak muszą łodzie podwodne zagłębiać się aż tak daleko? Przyczyna jest prosta: po to, by przechodzić pod zasłonami sieciowymi. W minionej wojnie sieci przeciwko łodziom podwodnym sięgały 40 metrów. Mając jeszcze dalszych 40 metrów — do dyspozycji — łódź przejdzie pod sieciami, których robienie głębiej niż 40 metrów sprawia wiele trudności.

Zawrotność i ruchliwość współczesnej łodzi podwodnej jest tak wielka że znika ona z powierzchni wody w ciągu 40 sekund, po minucie jest niewidoczna dla każdego statku, po minucie i 15 sekundach dla każdego samolotu. Aby opuścić się do 80 metrów — potrzebuje „Sourcouf“ pięciu minut czasu. Szybkość jej wynosi na powierzchni ziemi 21 węzłów, pod wodą — 10 węzłów.

Zagadnieniem najważniejszym i stale absorbującym techników jest bezpieczeństwo żeglugi podwodnej.

Zagadnienie to jest dziś już niemal całkowicie rozwiązane

Nie ma chyba straszniejszej śmierci, niż powolne konanie od uduszenia w le-

żącej na dnie, niezdolnej do wynurzenia się i najczęściej pozbawionej światła łodzi podwodnej. Możliwości takich tragedii zostały dziś zredukowane do minimum. Dziś już udaje się wyprowadzić załogę zatopionej łodzi na powierzchnię wody. Prawda, że członkowie załogi muszą wtedy wykonać wprost nieprawdopodobnym zdyscyplinowaniem, zimną krwią i opanowaniem.

Gdy przychodzi chwila, że trzeba uszkodzoną niezdolną do wynurzenia łódź opuścić — komendant grupuje całą załogę w specjalnych pomieszczeniach na rufie. Każdy z majątków zostaje wyposażony w odporne na ciśnienie i szczelne okulary oraz w aparat do oddychania — przedmiot niedawno dokonanego w Anglii wynalazku. Następnie pomieszczenie zostaje nawodnione.

Woda podnosi się powoli... Najpierw sięga kolana ludzi, potem ich pasa, wreszcie piersi. W ten sposób osiąga się sprężenie powietrza. Na pewnym poziomie wody, następuje taki moment, że ciśnienie powietrza u góry pomieszczenia równa się ciśnieniu wody — nazwaną. W ten sposób płuca marynarzy powoli osuwają się z potężnym ciśnieniem, jakie czeka ich, gdy — nie bacząc na działanie aparatu — zetkną się z wodą.

Już ta czynność przygotowawcza wymaga niezwykłego napięcia nerwów, tym bardziej, że odbywać się musi w b. wolnym tempie. Ale właściwa próba nerwów rozpoczyna się dopiero w chwili gdy luki zostają otworzone i ludzie z zębami jeden po drugim wychodzą z łodzi w odmęty głębin morskich.

Przez żelazną drabinę wychodzi każ-

dy z oddzielną w jakby zastygłym w bezruchu, ciemnym zupełnie żywioł. Chwyta potem na drabinie za linę, umocowaną na boi, albo statku ratowniczym i po tej linie wychodzi na górę. Ale tutaj właśnie czeka ratującego się zadanie najtrudniejsze i najcięższe próba.

Lina ma węzły co metr. Nie wolno wchodzić pod górę szybciej, niż odbywając po metrze na minutę! Po przebyciu metra — trzeba uchwycić się węzła na linie i trwać na nim, licząc do 60-ku. Potem można wspiąć się znów o metr wyżej — do następnego węzła i t.d. To powolne wspinanie jest konieczne, by przystosować organizm do stałego zmniejszania się ciśnienia, jakiemu towarzyszy zmniejszenie się głębokości.

Jeśli zatem łódź leży na głębokości 45 metrów i z tej głębokości marynarz się ratuje — trwać musi trzy kwadransy, nim powinien znaleźć się na powierzchni. Ta okrutna powolność — to cena powietrza na górze, słońca i życia, krótko mówiąc. Kto się pośpieszy — tego naczynia krwionośne pękają, nim dojdzie do celu.

Jasną jest rzeczą, że na załogę łodzi podwodnej składają się najlepsze jednostki, jakie dany kraj i dany naród posiada. Każdy marynarz łodzi podwodnej — to zuch w całym tego słowa znaczeniu.

Francuska flota podwodna składa się wyłącznie z ludzi, którzy na ochotnika zgłosili się do tej najcięższej służby. Ponieważ jednak ochotników jest zawsze o wiele więcej niż miejsc — możliwość selekcji jest wielka i do służby przyjmowani są prawdziwi „chłopcy malowani, sami wybierani“... (N).

## Echa potwornej zbrodni ojcostwa



Marian Baczyński, ojcostwo z ulicy Gazkowej.

Dziś, z prosekutorium przy ul. Łąkowej, odbędzie się pogrzeb Józefa Baczyńskiego, który jak donosiliśmy kilkakrotnie obszernie, zginął na ul. Gazkowej, koło domu nr. 14 z ręki swego syna — 20-letniego Mariana.

Syn zabił ojca kilku ciosami toporka, który tego dnia kupił specjalnie i wyostrzył.

Ojcostwo próbował popełnić samobójstwo na strychu przy ul. Okrzei 8, gdzie wraz z ojcem mieszkał. Wybiegł potem z domu i oddał się w ręce przechodzącego posterunkowego.

Ojcostwo w oczekiwaniu na rozprawę, która odbędzie się najpewniej w październiku, w łódzkim sądzie okręgowym przebywa w więzieniu przy ul. Kopernika. (I)

## Okradł 200 mieszkań w Warszawie

### w ciągu kilku miesięcy. - Niezwykły rekord 21-letniego złodzieja w Warszawie

Warszawa, 10 sierpnia.

Od dłuższego czasu w śródmieściu Warszawy grasował jakiś złodziej, który wyspecjalizował się w okradaniu mieszkań. Na podstawie wszczętych przez policję dochodzeń stwierdzono, że złodziej ten w ciągu ostatnich kilku miesięcy zdołał okraść przeszło 200 mieszkań na ul. Marszałkowskiej, Kruczej, Hożej, Mazowieckiej, Czackiego i t.d.

Wreszcie złodzieja udało się zdemaskować. Do mieszkania Feliksa Owczarka przy ul. Marszałkowskiej 60, przyszedł jakiś elegancko ubrany mężczyzna który poprosił o pozwolenie obejrzenia pokoju do wynajęcia. W pewnej chwili elegancki przybysz skorzystał z nieobecności w pokoju gospodarza i skradł damską torebkę. Zauważyła to jednak córka Owczarka. Sprawdzono policjanta

który aresztował złodzieja.

W komisariacie stwierdzono, że jest to 21-letni Włodzimierz Wyrzykowski (pl. Parysowski 19). Wyrzykowski był już karany za rozmaite kradzieże.

Pozostając już od roku bez pracy bezrobotny wpał na oryginalny sposób zdobywania pieniędzy. Co dzień chodził przed lokale redakcyjne i czytał ogłoszenia o sprzedaży fortepianów, wynajęciu pokoi i t.p. Spisawszy kilkadziesiąt adresów, udawał się pod wskazane w ogłoszeniach mieszkania i kradł.

Wartościową biżuterię Wyrzykowski zastawił w lombardzie na Nalewkach 26, kwity zaś sprzedał zegarmistrzowi na placu Bankowym. Inne przedmioty sprzedawał zegarmistrzowi - paserowi, Chaimowi Sledziowi (S-to Jerska 25).

Rewizja w mieszkaniu zegarmistrza-pasera ujawniła cały skład skradzionych rzeczy, w których znajdowało się kilkadziesiąt zegarków, pierścionków i t.p. Wyrzykowskiego i Sledzia aresztowano.

## Nauka ruchu kołowego i pieszego

### na wszystkich drogach i szosach wojew. łódzkiego

Jak się dowiadujemy, na skutek raportów naczelnika wydziału komunikacyjno-budowlanego urzędu wojewódzkiego inż. Bajkiewicza oraz raportów poszczególnych starostów — p. wojewoda łódzki zainteresował się anarchią panującą na drogach województwa łódzkiego i zajął się zorganizowaniem specjalnego tygodnia nauki ruchu pieszego i kołowego na wszystkich drogach.

Tydzień zorganizowany zostanie razem z okręgową ligą drogową, przy czym będzie miał na celu zapoznanie najszerszych warstw społeczeństwa z przepisami obowiązującymi na drogach publicznych oraz wskazanie ludności na niebezpieczeństwo grożące w razie nieszosowania się do tych przepisów.

W związku z tym zwołana została specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich, policyjnych, samorządowych, Ligi Drogowej, Automobilklubu, Touring Clubu, straży pożarnej, zw. motocyklistów, zw. szoferów, zw. właścicieli autobusów, samochodów transportowych, klubów sportowych, Federacji władz szkolnych organizacji młodzieżowych, prasy i t. d.

W okresie tygodnia nauki umieszczono będą w najbardziej ruchliwych punktach dróg tablice z pouczeniami, jak chodzić i jeździć na drogach, zorganizowane zostaną w poszczególnych miejscowościach specjalne kursy popularne 45 minutowe dla pouczenia w najważniejszych przepisach drogowych.

## Straszna katastrofa pod Zaleszczykami

### Mjr. Jachimowski zabity, dwaj oficerowie ciężko ranni

Zaleszczyki, 10 sierpnia. Pod Zaleszczykami w miejscowości Berejany, nastąpiło zderzenie samochodu ks. Świdrigielty z motocyklem wojskowym, którym jechali mjr. Marian Jachimowski, mjr. Tadeusz Kuligowski i kpt. Kuczałkowski oficerowie KOP w Czortkowie.

Skutki zderzenia były straszne. Na miejscu zabity został mjr. Jachimowski, dwaj pozostali oficerowie zostali ciężko ranni.

Rannych przewiózł do szpitala powszechnego w Zaleszczykach adw. dr. Łomnicki ze Lwowa, który jechał następnym samochodem.

Na miejsce wypadku wyjechał sedzia Trupiński i komisarz policji Monet.

**Grand-Kino** Dziś i dni następnych!

Początek 4, 6, 8 i 10

LORETTA YOUNG  
TYRONE POWER  
w komedii p. t.:

**Dwaj Meżowie**  
**Pani Vicky**

Perła pomysłowości i dowcipu!

**Spędzajmy urlop w kraju**

**Konkursy!**  
**Konkursy!**  
**Konkursy!**

Pod tym hasłem ukazał się nowy, 33 numer

**Wędrowca**

który przynosi:  
Pierwsze prace nagrodzone na Wielkim Turnieju Poetów.  
Zapowiedź nowego Konkursu Zawodowego.  
Prace konkursowe prozatorów i rebusistów oraz  
dalsze rozdziały powieści, noweli p. t. „W DOLINIE ZMIJ“

SPORT  
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA,  
DZIAŁ ROZRYWKOWY Z NAGRODAMI  
HUMOR

CENA NUMERU 10 GR.



# Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 11 sierpnia 1938 r.

## Sejsmograf walutowy

Sejsmograf walutowy wykazuje drgania, które zwróciły uwagę opinii światowej. Przyczyn niepokoju moglibyśmy, jak się zdaje, szukać w działaniu pewnych, nie tylko elementów destrukcyjnych, ale i... konstrukcyjnych...

Destruując działają w tej chwili oczywiście zaburzenia polityczne. Niepewność losów zagadnienia sudeckiego i „nieoficjalna” wojna sowiecko-japońska niewątpliwie pobudzają nerwowość rynków pieniężnych.

Ten czynnik uważa się w tej chwili za główny bodziec tezauryzacji złota, której fala wzmogła się w ostatnich dniach bardzo wydatnie. Zapotrzebowanie tezauryzacyjne na kruszec dochodzi do rozmiarów bardzo już dawno niewidzianych, a sprawiających poważny kłopot brytyjskiemu funduszowi walutowemu. Jeżeli fala popłynie dalej z dotychczasową, a tym bardziej — większą siłą, można się spodziewać zarządzeń obronnych funduszu, które z kolei odbić się mogą ujemnie na równowadze walutowej świata.

Czynnikiem konstrukcyjnym jest widoczne dla każdego dementowanie trójporozumienia walutowego. Ledwo skończyła się wizyta królewska w Paryżu — nastąpiła wizyta p. Morgenthau'a; opinia francuska, egzaltująca się pierwszą z tych wizyt, jako objawem politycznego umacniania się bloku demokratycznego państw, widzi w drugiej — w pewnej mierze słusznie — objaw dążeń do jego gospodarczego konsolidowania.

Niewątpliwie, jak dotąd, Francja jest głównym beneficjentem układu, bo już trzy jej dewaluacje — jedna „wielka” i dwie „pomocnicze” — uznali partnerzy za usprawiedliwioną koniecznością akt samoobrony, chociaż w parycie cen Francja otrzymała poważne „fory”. Stosunkowa i niespodziewana długotrwałość układu waszyngtońskiego, doznane już dobrodziejstwa i lojalność kontrahentów — słusznie dodają otuchy Francuzom.

Powinno więc to wpływać umacniająco na pozycję franka. Jakż włąc — możnaby spytać — ma to wszystko związek z niepokojem walutowym? Już dawno wysuwany jest postulat jeżeli nie większej zmiany „wyrównawczej” równi dolara wobec funta, a przynajmniej już przywrócenia status quo ich parytetu sprzed roku 1931. Postulat ten wysuwany stale ma — zdaniem zorientowanych — szanse urzeczywistnienia właśnie w obecnej chwili rozmów Morgenthau — Marchandean — Kennedy.

Chociaż powrót do tradycyjnego parytetu na trochę dalszą metę oznaczałby raczej zbliżenie się świata do stabilizacji walutowej, nie jest wykluczone, że to właśnie „przesunięcia” dostosowawcze, z nim związane, przyczyniły się do nastrojów tezauryzacyjnych.

Dr A. Z.

## Kompensaty prywatne w obrocie polsko-szwajcarskim

Założone przed dwoma laty w Bazylei Polsko-Szwajcarskie Towarzystwo Handlowe przeprowadziło w roku ubiegłym szereg kompensat prywatnych w obrocie polsko-szwajcarskim. Kompensaty te wynoszą 1.6 miln. franków szwajcarskich. Ponadto T-wo dokonało przywozu polskich towarów do Szwajcarii, w charakterze delegatury Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego na okrągłą sumę 0,9 miln. zł. frank. szwajcarskich.

Na uwagę zasługuje wprowadzenie przez wymienione towarzystwo handlowe na rynek szwajcarski poza zbożem szeregi innych artykułów, mających zbyt w Szwajcarii, jak ślód, jagody, grzyby, fasola, cerata, przetwory chemiczne i t. d.

## Restrykcje surowcowe Przydziały dla importu bawełny i odpadków bawełnianych na wrzesień i październik zostaną ograniczone

Ze sfer drobnego handlu bawełną otrzymujemy następujące informacje:

„Rynek surowcowy w Łodzi stoi ostatnio pod znakiem poważnych restrykcji, które dają się odczuć nie tylko w handlu surowcowym, ale w całym przemyśle łódzkim. Donosiliśmy ostatnio o restrykcjach przy imporcie szmat bawełnianych, obecnie dowiadujemy się o ograniczeniach importowych na odcinku importu bawełny i odpadków bawełnianych.

W dniach ostatnich firmy handlowe importujące bawełnę i odpadki bawełniane otrzymały wyjaśnienie delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które stwierdza, że

**PRZYDZIAŁY BAWELNY I ODPADKÓW BAWELNIANYCH**  
na miesiące wrzesień i październik zo-

stana ograniczone, oraz ujednolicone. Firmy ubiegające się o przydziały **OTRZYMUJĄ TYLKO PO JEDNYM WAGONIE**

tych surowców wartości od 11 do 14 tysięcy złotych, przy czym przy imporcie surowej bawełny wartość określona zostaje na 11 tysięcy złotych, przy imporcie natomiast odpadków bawełnianych 14 tysięcy złotych. Przydział powyższy obejmować będzie wszystkie firmy handlowe i w tym względzie żadne wyjątki nie będą czynione.

Dalej stwierdza delegatura Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że importerzy przy obecnych zakupach surowca muszą się liczyć z nowym stanem rzeczy i powinni przeprowadzać transakcje na podstawie jednego wagonu surowca, bez przekraczania powyższych ram.

Wyjaśnienie wskazuje na to, że jeżeli importerzy, do tej pory niezadowoleni z przydzielonych im kontyngentów, interweniując na rzecz powiększenia tych kontyngentów używali argumentu, że są związani kontraktami z zagranicą i przez niewykupienie surowców mogą narazić dobre imię polskiego importu na szwank, przy czym argument ten odnosił zawsze skutek, to obecnie w żadnym razie powyższe względy nie będą brane pod uwagę.

Na tym właśnie polega cały sens wyjaśnienia, które ukazując się wcześniej, ma przygotować importerów łódzkich do

**OGRANICZONYCH TRANZAKCYJ Z ZAGRANICĄ.**

Skutki gospodarcze powyższych zarządzeń, zdaniem sfer zainteresowanych będą bardzo doniosłe. W pierwszym rzędzie sfery zainteresowane podkreślają, że

**NIKTÓRYM FIRMOM ŁÓDZKIM GROZI WSKUTEK OSTATNICH ZARZĄDZEŃ LIKWIDACJA.**

Firmy te dotychczas importowały wyłącznie odpadki bawełniane i bawełnę indyjską. Przydziały tych firm wyniosły 2,5 wagonów, 3 wagony, a nawet i więcej. Przy przydziale kontyngentowym w wysokości jednego wagonu surowca na dwa miesiące firmy te nie mogą liczyć na żaden zysk.

Nie ulega wątpliwości, że przy mniejszym imporcie, przy ograniczonych obrotach firmy zagraniczne nie będą stosowały wobec łódzkich importerów dotychczasowych ulg, rabatów oraz kredytów. Likwidacja zaś ulg w konsekwencji doprowadzić musi do podrożenia importu.

Rynek surowcowy w Łodzi, zdaniem sfer zainteresowanych, stoi obecnie w obliczu doniosłych zmian, które niewątpliwie będą również decydować o rozwoju przemysłu włókienniczego w Łodzi.

## Zakłady Borsta w Zgierzu nabyła jedna z poważnych firm łódzkich

Jak się dowiadujemy, jedna z poważnych łódzkich firm włókienniczych nabyła ostatnio zakłady przemysłowe H. G. Borst w Zgierzu.

W ten sposób została stworzona nowa firma pod nazwą „BORST i S-KA, Sp. Akc.”, która uruchamia przedsiębiorstwo czesankową w Zgierzu.

## Wzrost zatrudnienia w przemyśle amerykańskim

Według danych Federal Reserve Board ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej w lipcu r. b. osiągnął 80 proc., wobec 70 proc. w czerwcu r. b.

## Poprawa francuskiego bilansu handlowego

Donoszą z Paryża, że saldo pasywne francuskiego bilansu handlowego wyniosło w lipcu r. b. 1.215 milj. franków, czyli osiągnęło najniższy poziom w roku bieżącym. W porównaniu z lipcem 1937 roku, spadek eksportu w roku bieżącym był znacznie mniejszy, niż spadek przywozu, co odbiło się korzystnie na kształtowaniu bilansu handlowego. Na uwagę zasługuje dość duży spadek eksportu węgla, który jednakże skompensowany został wzmocnionym wywozem innych artykułów.

W pierwszych 7-miu miesiącach r. b. deficyt bilansu handlowego Francji osiągnął 10.508 milj. fr. czyli był o 101 milj. franków mniejszy, niż w analogicznym okresie poprzedniego roku.

## Uprawa bawełny w Afryce

zostanie rozszerzona przez francuski przemysł bawełniany

Francuski przemysł bawełniany dużą wagę przywiązuje do rozszerzenia uprawy bawełny we francuskich koloniach w Afryce.

Z ogłoszonych ostatnio przez „Association Cotoniére Coloniale”, danych statystycznych wynika, że uprawa bawełny we francuskich posiadłościach w Afryce, rozwija się pomyślnie. Podczas kampanii bawełnianej w r. 1936-37 produkcja bawełny wyniosła 200506 centnarów, podczas gdy poprzednia kampania przyniosła 186500 centnarów bawełny.

Pierwsze miejsce, pod względem ilo-

ści uprawy bawełny, zajmują francuskie kolonie w Afryce podzwrotnikowej z produkcją 72400 centnarów, drugie miejsce przypada na francuskie posiadłości w Levante, które produkują 70680 centnarów bawełny, trzecie miejsce zajmują posiadłości francuskie w Afryce Wschodniej, z produkcją roczną 56091 centnarów bawełny.

Uprawa bawełny w koloniach francuskich została zapoczątkowana w r. 1927. Pierwsze zbiory dały 84969 centnarów bawełny, i od tego czasu uprawa ta rozwija się według ustalonego planu. (u)

## Handel zagraniczny Polski w ciągu ubiegłego półrocza

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w ciągu ubiegłego półrocza wywieźliśmy na rynki zagraniczne towarów, wartości 555.641 tys. zł., natomiast przywieźliśmy za 662.029 tys. złotych. Nadwyżka przywozu nad wywozem w omawianym okresie wynosi 106.388 tys. zł.

Z ogólnej wartości przywiezionych towarów na przywóz z krajów pozaeuropejskich przypada 241.165 tys. zł., wywóz do tych krajów wyniósł 91.219 tysięcy złotych.

Wywóz do krajów europejskich przewyższa przywóz do Polski w wysokości 43.558 tys. zł., natomiast w stosunku do krajów zamorskich nadwyżka przywozu nad wywozem z Polski wynosi 149.945 tys. złotych.

## Rekordowe obroty portu gdyńskiego

Imponujący rozwój Gdyni w świetle cyfr

Gdynia, 10 sierpnia.

Obroty towarowe portu gdyńskiego za lipiec 1938 rok pobiły wszystkie dotychczasowe rekordy.

Ogólny obrót zamorski łącznie z obrotem przybrzeżnym, oraz wewnątrz kraju wyniósł 881.020,4 ton (w czerwcu 710.911 ton), z czego na obrót zamorski przypada 861.518,6 ton (w czerwcu 699.619). Różnica wynosi około 178.000 ton!

Z ostatniej cyfry na przywóz przypada 135.699 ton (w czerwcu 119.789 t.), a na wywóz 725.819 ton (w czerwcu 579.829,9 ton). Obrót przybrzeżny łącznie z W. M. Gdańskiem wyniósł 1.789 ton (w czerwcu 1.661,8 ton).

Największy rekord osiągnęła jednak Gdynia w obrotach z wewnątrz kraju drogą morską.

Tutaj cyfra 9.680,2 ton z czerwca

Jeżeli chodzi o poszczególne kraje, to na I-szym miejscu pod względem wartości obrotów znajdują się Niemcy, dokąd wywieziono towarów wartości 119.584 tys. zł., zaś przywieziono za 143.916 tys. zł.

Drugie miejsce zajmuje Anglia z kwotą wywozu 110.023 tys. zł., a przywozu 74.286 tys. zł. W stosunku do Niemiec Polska posiada saldo ujemne w wysokości 24.332 tys. zł., z Anglią zaś dodatnie w kwocie 35.737 tys. zł.

Z krajów pozaeuropejskich pierwsze miejsce w wymianie towarowej z Polską zajmują Stany Zjednoczone A. P. z kwotą 89.636 tys. zł. w przywozie i 31.657 tys. zł. w wywozie.

Saldo bilansu ze Stanami Zjednoczonymi za ubiegłe półrocze wynosi na niekorzyść Polski w wysok. 57.979 tys. zł.

wzrosła nagle do rekordowej cyfry — 17.712,8 ton, czyli prawie w dwójnasób.

Do lipca r. ub. ogólne obroty towarowe za miesiąc sprawozdawczy wzrosły o 85.886,6 ton.

W lipcu zatem osiągnięto rekordową cyfrę ogólnych obrotów towarowych, jakiej dotychczas nie notowano. Od początku 1938 roku ogólne obroty towarowe w porcie gdyńskim wyniosły — 5.321.240 ton.

Cyfry statystyczne najlepiej dowodzą o olbrzymim rozroście Gdyni w ciągu ostatniego czasu.

Stolica morska Rzeczypospolitej wkracza obecnie w rząd portów bałtyckich, którym dorównywa pod każdym względem. Stałe rekordy w obrotach dowodzą, że rozwój Gdyni idzie niepowstrzymanie naprzód i osiąga coraz lepsze wyniki.



Giełda pieniężna

Warszawa, 10 sierpnia. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była na ogół nieco mocniejsza, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 285.50, Bruksela 89.88, Londyn 25.91, Nowy Jork 5.30.75, Nowy Jork-kabel 5.31, Paryż 14.51, Praga 18.34, Sztokholm 133.60, Zurych 121.60. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.28, dolary kanadyjskie 5.26.50, floreny holenderskie 2.88.50, franki francuskie 14.45, franki szwajcarskie 121.10, belgi 89.63, funty angielskie 25.82, funty palestyńskie 25.45, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 20 koron włącznie 15, korony duńskie 115.05, korony norweskie 129.50, korony szwedzkie 132.95, liry włoskie odcinki od 50 lir. 22.95, marki fińskie 11.25, srebrne marki niemieckie 96.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słaba, przy obrotach na ogół bardzo małych. Notowano: Bank Polski 126.50, Węgiel 35.25-34.75, Cukier 39, Starachowice 42-41.25, Żyrardów-61.75-61.00, Łódź 95.00-94.50, Modrzejów-16.50-16.00.

PAPIERY PROCENTOWE. dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach na ogół małych. Notowano: 3 proc. inwestycyjne 83, 4 proc. dolarowa 42.50, 4 i pół proc. węgierska 67.13, 5 proc. kolejowa 67.50, 4 i pół proc. ziemskie 65, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria L 65.50, 4 i pół proc. ziemskie m. Lwowa 64.50, 5 proc. m. Warszawy z 1933 roku 74.13-74.38, 5 proc. Radomia z 1933 roku 63-63.25.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 5.000 zł. 50.75, odcinki po 500 złotych - 58, Rudzki 11.50 w zaofiarowaniu.

Kursy porównawcze walorów

Table with 5 columns: Nazwa papieru, Dział, Wczoraj, Przed mies., Przed roktem. Rows include 3% Inw. I. em., 4 1/2% Wewn., 5% Konwers., Dolarówka, 4 1/2% L. Ziem., 5% L. Warsz. 1933, 5% L. Łódz. 1933, Bank Polski, Łódź, Żyrardów.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 9-go sierpnia 1938 roku. NOWY JORK: Loco 8.36, sierpień 8.32, wrzesień 8.24, październik 8.26-8.27, listopad 8.30, grudzień 8.35-8.36, styczeń 8.36, luty 8.37, marzec 8.39, kwiecień 8.40, maj 8.42-8.43, czerwiec 8.43, lipiec 8.45. NOWY ORLEAN: Loco 8.41, październik 8.35, grudzień 8.45, styczeń 8.45, marzec 8.48-8.49, maj 8.51-8.52, lipiec 8.54-8.57. LIVERPOOL: Loco 4.60, sierpień 4.53, wrzesień 4.54, październik 4.56, listopad 4.58, grudzień 4.62, styczeń 4.63, luty 4.67, marzec 4.70, kwiecień 4.72, maj 4.74, czerwiec 4.75, lipiec 4.75. Giza: Loco 7.30, wrzesień 6.58, październik 6.38, listopad 6.58, styczeń 6.76, marzec 6.80, maj 6.82. Egipska: Loco 7.63. Upper: Loco 5.97, wrzesień 5.84, październik 5.79, listopad 5.79, styczeń 5.78, marzec 5.79, maj 5.80, lipiec 5.83. BREMA: Loco 10.07, październik 9.56, grudzień 9.81, styczeń 9.90, marzec 10.07, maj 10.16, lipiec 10.22. ALEKSANDRIA Sakell: Listopad 13.17, styczeń 13.60. Giza: Listopad 12.87, styczeń 12.82, marzec 12.92. Ashmouni: Sierpień 10.02, październik 10.10, grudzień 10.25, luty 10.29, kwiecień 10.29.

Prozrak od BOLU GŁOWY... KOWALSKINA... PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE?KATARZE

Zaległości podatku miejskiego

Zarząd miejski w Łodzi dokonał interesującego zestawienia, dotyczącego stanu zaległości w podatkach i opłatach samoisntnych. Stan zaległości przedstawia się następująco: Podatek od zbytku mieszkaniowego zł. 169.247, podatek hotelowy zł. 9.106, podatek od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk zł. 127.618, podatek od psów zł. 150.119, podatek od sztyldów, reklam i anonsów zł. 163.888, podatki skasowane zł. 220.934, opłaty za używanie bruków zł. 618.547, oraz kary za nieprzeestrzeganie przepisów podatkowych zł. 1.947. (k)

Truciciel skazany na śmierć w Czortkowie

Otruł pocztyliona w sortowni pocztowej, chcąc zrabować 30 tys. złotych. — Potworny zbrodniarz przed sądem

Czortków, 10 sierpnia. Zakończył się w sądzie okręgowym w Czortkowie sensacyjny proces, przeciwko Michałowi Nakonecznemu, b. posterunkowemu policji państwowej w Załeszczkach, oskarżonemu o otrucie pocztyliona Wiktora Koguta.

Oskarżony krytycznego dnia przybył do sortowni pocztowej, gdzie pełnił dyżur nocny pocztylion Kogut i wręczył mu kawałek kielbasy zatrutej strychnią.

Pocztylion wkrótce po zjedzeniu kielbasy dostał kurczów i wśród jęków wyzionął ducha.

Motywe zbrodni była chęć zdobycia pieniędzy, przechowywanych w sortowni do ekspedycji nocnej. W sortow-

ni znajdowała się w krytycznym czasie kwota 30.000 zł. Krzyki pocztyliona będącego w agonii sprowadziły kontrolera pocztowego Pilarskiego i naczelnika poczty Gustkowskiego, mieszkających w budynku pocztowym.

Zjawienie się ich w sortowni udermiło cel morderstwa, rabunek pieniędzy pocztowych.

Gustkowskiemu s. p. Kogut oświadczył, że oskarżony dał mu kawałek kielbasy, która miała dziwnie gorzki smak, a po zjedzeniu jej dostał kurczów.

Sekcja zwłok s. p. Koguta, wskazała, że pocztowiec zjadł mięso wieprzowe i że śmierć jego nastąpiła wskutek otrucia strychnią.

Oskarżony przez cały czas rozpra-

wy zaprzeczał, jakoby dopuścił się zarzucanej mu zbrodni i w ostatnim słowie zeznał, że jest niewinny.

Zeznania głównych świadków wypadły, jednak dla oskarżonego niekorzystnie.

Po dwudniowej rozprawie sąd ogłosił wyrok skazujący Nakonecznego na karę śmierci przez powieszenie.

Oskarżony usłyszawszy ten wyrok załamał się zupełnie i wykonał ruch jakby chciał uciec ze sali, lecz przytrzymał go. Wyrok wywołał w mieście olbrzymie wrażenie.



Interesujący program wyścigów w Helenowie

Program wielkich zawodów torowych które odbędą się na torze helenowskim w ciągu niedzieli i poniedziałku, został ułożony następująco:

W niedzielę, 14 b. m. odbędzie się główny wyścig sprinterski o „złoty naramiennik m. Łodzi“.

W wyścigu tym dojdzie do sensacyjnego spotkania Kupczaka z Jędrzejewskim.

Poza tym odbędą się mistrzostwa młodzików oraz wyścig indywidualny dla szosowców na 100 okrążeń toru.

Ze względu na udział w tym wyścigu najlepszych szosowców polskich z Kapiakami Józefem i Mieczysławem, Napięta, Starzyńskim, Michałkiem i Wandorem na czele, wyścig ten będzie z pewnością b. emocjonujący, zwłaszcza że weźmie w nim również udział elita kolarzy łódzkich.

Drugiego dnia, t. j. w poniedziałek, 15 b. m. odbędzie się

3-godzinny wyścig amerykański parami, który cieszy się w Łodzi ogromną popularnością. Poza tym odbędą się również biegi sprinterskie.

Zawody wzbudziły w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie. Rozpoczną się one w oba dni o godz. 16-ej.

Bezpłatna nauka pływania

Jutro rozpocznie się o godzinie 18-ej na basenie ŁKS-u przy Al. Unii drugi bezpłatny kurs nauki pływania dla wszystkich chętnych. Kurs ten organizuje Okręgowy Urząd W. F. i P. W. wspólnie z ŁKS-em i Rozgłośnią Łódzką Polskiego Radia.

Kurs jest bezpłatny, przy czym od kandydatów wymagane są jedynie świadectwa zdrowia, które można otrzymać również bezpłatnie w jednej z poradni sportowo-lekarskich.

Lekcje na kursie odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 18-ej do 20-ej.

Zgłoszenia przyjmuje Okręgowy Urząd W. F. i P. W. i instruktor pływacki na basenie ŁKS-u we wtorki i piątki od 18-20-ej. Niezależnie od tego kursu uruchomiony zostanie z dniem 15 sierpnia (na stadionie WKS) kurs lekkoatletyczny i gier ruchowych dla wszystkich chętnych.

Piłkarze Ł.K.S-u jada do Pabianic

Na najbliższą niedzielę ligowa drużyna Ł.K.S-u zamierza wyjechać do Pabianic w celu rozegrania meczu towarzyskiego z P.T.C.

Projektowany na 15 b. m. mecz międzynarodowy z klubem „Beograd“ nie dojdzie do skutku, gdyż drużyna zagraniczna odwołała swój przyjazd.

Najbliższy mecz ligowy Ł.K.S. rozegra po długiej przerwie letniej w przyszłą niedzielę 21 sierpnia. Będzie to mecz wyjazdowy z Cracovią.

Najbliższy mecz ligowy w Łodzi rozegra Ł.K.S. w dniu 28 sierpnia z poznańską Wartą.

Walasiewiczówna w Łodzi startować będzie w pięcioboju

W związku z pięciobojem kobiecym i sztafetami o mistrzostwo Polski, które odbędą się w Łodzi w dniu 28 b. m. dowiadujemy się, że start Walasiewiczówny w pięcioboju i ewent. sztafetach dojdzie do skutku.

Występ Walasiewiczówny w naszym mieście zapowiada się wielce atrakcyjnie, gdyż dotychczas najszybsza kobieta świata jeszcze w Łodzi nie biegła.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ulicy Narciarskiej Nr. 10 pchnął się nożem w gardło 30-letni Władysław Kopka, bezrobotny. Nieszczęśliwy, od dłuższego czasu bez pracy, zamknął się w swym mieszkaniu i popełnił samobójstwo. Dopiero w pół godziny po tym zamachu przybiegli zaalarmowani sąsiadzi, którzy mu przyszyli z pomocą. W stanie groźnym został desperat przewiezony do szpitala.

We wnętrzu bramy przy ulicy Pabianickiej 19 znaleźli przechodnie młodego człowieka, leżącego na bruku i nie dającego oznak życia. Lekkarz pogotowia stwierdził zatrucie sublimatem i skierował desperata do szpitala w Radogoszczu. Nazwiska denata ani powodu samobójstwa na razie policja nie ustaliła.

Na ulicy Czerwonej koło domu Nr. 6, padł na chodnik Ignacy Cyruliński, zamieszkały przy ul. Głowaćkiej Nr. 15 i nim przybył lekarz pogotowia - wyzionął ducha. Lekkarz stwierdził krwotok płucny na tle gruźlicy. Zwłoki skierowano do prosektorium.

W bramie domu przy ul. Wincentego Pola Nr. 2 w toku bójki pomiędzy małżonkami Szalkowskimi oboje odnieśli liczne obrażenia zewnętrzne i zostali opatrzeni przez lekarza pogotowia.

Na przechodzącego ulicą Napiórkińskiego robotnika Stefana Kopałę napadli trzej złoczyńcy, którzy zadali mu tępymi narzędziami szereg ran tłuczonych głowy. Lekkarz pogotowia stwierdził stan groźny i skierował denata do szpitala w Radogoszczu. Dochodzenie jest w toku.

Na powracającego do domu ul. Rzgowska 22-letniego Stefana Zadziarkę napadli dwaj jaćcy osobnicy, którzy zadali mu szereg ran klutych w głowę i plecy. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł w stanie osłabionym do domu przy ul. Lelewela 19.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Halickiej Nr. 3 uległ zatruciu wskutek spożycia nieświeżego mięsa 45-letni Kazimierz i 41-letnia Karo-

lina Bąkowscy, oraz dwoje ich dzieci 18-letnia Sabina i 16-letni Stanisław.

Zatrutym udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i pozostawił ich w stanie osłabionym na miejscu.

Na ul. Pabianickiej została najechana przez wóz 52-letnia Franciszka Wojciechowska, zamieszkała przy ul. Sanockiej 44 i odniosła ogólne obrażenia ciała oraz złamanie prawego podudzia. Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala.

Na posesji przy ul. Limanowskiego 7 wypadła z okna 1-go piętra 7-letnia Genowefa Ambroziak i doznała okaleczenia głowy i złamania prawej ręki. Ranną opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala.

Na Bałuckim Rynku przybyłemu z Ozorkowa kupcowi Szajerowi, jakiś osobnik wyciągnął z kieszeni portfel, zawierający około 400 zł. w gotówce.

Poszkodowany spostrzegł kradzież i wszczął krzyk. W czasie pościgu uciekającego złodziejstwa zatrzymano i odebrano skradziony portfel. Zatrzymanym okazał się Fajwel Kaufman bez stałego miejsca zamieszkania, znany złodziej.

Złodzieja osadzono w więzieniu. Do mieszkania Wolfa Grinszpana przy ulicy Żydowskiej 12, po drabinie przystawionej do okna mieszkanka na I piętrze zakradł się Herz Kahane, zam. przy ul. Wolborskiej 7. Kahanego zatrzymano i osadzono w areszcie.

Zygmunt Kobylecki, zam. przy ul. Wójtowskiej Nr. 4, zameldował, że udał się z Leonem Wasiakiem (bez stałego miejsca zamieszkania) na pole przy cegielni Krauzego, gdzie wypili pół litra wódki, po wypiciu której Kobylecki zasnął a Wasiak wówczas skradł mu z nogi półbuty, wartości 15 zł. i zbiegł. Policja zarządziła dochodzenie.

Helena Adamczyk (Franciszkańska 58), zameldowała, że Henryk Biernacki, zam. przy ulicy Dworskiej Nr. 46, skradł z jej mieszkania pierścienek i zegarek złoty, wartości 160 zł.

Kronika szachowa

MLYNEK - SONIA GRAF 5 1/2 : 1 1/2. Od dwóch miesięcy bawi w Polsce druga po Wierze Menchik-Stevenson najlepsza szachistka świata, panna Sonia Graf. Urodzona w 1912 r. w Monachium jako córka znanego malarza, ukazała się w 1932 r. na firmamencie szachowym, odrazu wybijając się na czoło niemieckich szachistek. Jej nauczycielami szachowymi były: dr. Dyckhoff i nieżyjący już dziś znakomity arcy-mistrz i teoretyk dr. Tarrasch. W męskich turniejach zaczęła walczyć przed 5 laty, najpierw w mistrzostwach Monachium, a później w turniejach międzynarodowych. W rok po przewrocie hitlerowskim opuszcza Sonia Graf Niemcy udając się najpierw na dłuższe tournée po Holandii, następnie zaś do Hiszpanii i Anglii, gdzie osiedliła się na stałe. W czasie podróży rozegrała dużą ilość seansów, przeważnie z meks-

obsadą, osiągając wszędzie dobre wyniki. Największym dotychczasowym sukcesem mistrzyni było zdobycie I. nagrody w damskim turnieju na Semmeringu 1936 r., w którym uzyskała 10 1/2 p. z II partii, wyprzedzając o całe 3 1/2 p. różnicę następną po sobie mistrzynię Włoch Benini. W ubiegłym roku zmierzyła się z mistrzynią świata Verą Menchik, przegrała jednak wysoko 3 1/2 : 8 1/2, ustępując znacznie rutyną znakomitej rywalce. W Warszawie Sonia Graf uczestniczyła w mieszanym turnieju graczy I. kategorii, zajmując 6 miejsce na 12 uczestników. (Dla porównania poziom tego turnieju dodamy, że żaden z uczestników nie przekraczał przeciętnej łódzkiej 1. klasy, kilku zaś należałoby zaliczyć do naszej 2. klasy).

Następnym etapem pobytu mistrzyni w Warszawie, był mecz z utalentowanym Młynkiem, zorganizowany dla niej przez Warszawski Klub Szachowy. Jak było do przewidzenia, odniósł Mlynek obecnie 3. gracz Warszawy, łatwo wy-sokie zwycięstwo w stosunku 5 1/2 : 1 1/2 przy 4 wygranych i 3 remisach. Mimo przeciętnej wy-ników w Warszawie, krytyka polska odzywa się o umiętnościach mistrzyni w superlatywach, bardzo chwalać jej kombinacyjny i efektowny styl gry.

Komunikat Nr 66 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 11 sierpnia 1938 r.

1. Wyznacza się finałowe zawody o wejście do klasy B grupy pabianickiej: Niedziela dn. 14/VIII 38 r. godz. 16.45. boisko w Rudzie Pabianickiej RTSG - Makabi Pabianice. 2. Wyznacza się finałowe zawody o wejście do klasy B grupy łódzkiej: Niedziela dn. 21/VIII 38 r. godz. 11-ta boisko Sokola Łódź przy ul. Tylnej Sokół Łódź - Strzelec Norblin.

Dział centralny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu Nr 31 z dnia 9 sierpnia 1938 r.

1. Wzywa się Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Łodzi do wpłacenia na rzecz RKS (Konstantynów) w ciągu dni 7-lu, kwoty zł. 18, jako równowartość piłki, utraczonej przez RKS (Konstantynów) podczas zawodów w dniu 26. 5. 1938 roku, a to wobec nieudzielenia wyjaśnień na pisma ŁOZPN z dnia 22. 6. 38 r. i 27. 7. 38 r. L. 268/38/Z.

2. W związku z wniesionymi protestami przez Kaski KS i KP Zjednoczone oświadcza Zarząd z dnia 10 lipca 1938 roku i konieczności przeprowadzenia uzupełniających dochodzeń, że przeważyła się postanowienie W. D. w tej sprawie (patrz komunikat WG i D. Nr. 60, pkt. 1 z dnia 28 lipca 1938 roku) w części odnoszącej się do odbycia ponownego spotkania i udowadnia się wyznaczony na dzień 14 sierpnia 1938 roku mecz KKS Zjednoczone aż do dalszych zarządzeń.



# Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka

## Nr. 31 Księżyc Birmański

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.

Bramy i podwórza betonuje, asfaltuje i brukuje

szybko i tanio **WEMA-W. MATZ** Sp. z o.o.  
Łódź, Srebrzyńska 6, telefon 205-50

# PLUSKWY

wytopisz bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore - Cimex” Przeprowadzamy dezynfekcję mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia „ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY” Łódź, Al. I Maja 4, tel 222-60



Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy



**LEKARZ - DENTYSTA**  
**S. Watnicka**  
Napiórkowskiego 65  
(róg LUBELSKIEJ) tel. 172-33  
POWRÓCIŁA  
przyjmuje 9-1 i 3-8 w.

**DR. MED.**  
**S. WARSZAWSKI**  
NAWROT 8,  
Tel. 109-23  
wznowił przyjęcia

**DR. MED.**  
**WŁ. ŻADZIEWICZ**  
STOMATOLOG  
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.  
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.  
Przyjmuje od 3-7.  
RENTGEN.

**Dr. Różaner**  
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych  
**Narutowicza 9,** tel. 128-98  
Przyjmuje od 9-1 i od 5-9 w.

**LEKARZ - DENTYSTA**  
**B. Nusbaumowa**  
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.  
**Piotrkowska 51**  
TELEF. 121-23.

**DR. MED.**  
**H. Słobodski**  
SPEC. CHOR. OCZU  
powrócił  
**Wólczńska 4** Tel. 241-27.

Do akt Nr. Km. 1664/38/II.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1938 r. o godz. 13 w Łodzi ul. Zagajnikowa nr. 77-a odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina, oszacowanego na łączną sumę zł. 800, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 1 sierpnia 1938 r.  
Komornik (-) ANISEREWICZ,  
Sprawa Marcina Omenzettera p-ko Gerardowi Krausemu.

**DR. MED.**  
**Ignacy Margolis**  
OKULISTA  
przeprowadził się na ul.  
**A. Kościuszki 52** tel. 165-17  
godz. przyjęć 11-2, 5-7

**DR. MED.**  
**JAN POLAK**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
i ALERGIczne  
**ul. Nawrot 7**  
TEL. 164 21  
godz. przyjęć 5-7.

**DR.**  
**Stanisław JUSTMAN**  
NEUROLOG  
przyjmuje czasowo od 4-6 w.  
**PIRAMOWICZA 15** front II piętro  
miesz. 23  
telef. 138-99, 138-35.

**„Czystość”**  
przyjmuje cyklizowanie, drutowanie i troterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.  
**PIOTRKOWSKA 44,** telefon 167-45.  
Ceny konkurencyjne.

**DO WYNAJĘCIA**  
umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3-5. Gdańska 45, m. 2. 20-2

Do akt Nr. Km. 1621/38/II  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1938 r. o godz. 12 w Łodzi ul. Główna nr. 17 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pantofli męskich, pantofli damskich, półbutków męskich, 6-ciu par pantofli damskich, skóry chrom, brązowej, skóry chrom, czerwonej, skóry na podszwy, oszacowanych na łączną sumę zł. 786, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 25 lipca 1938 r.  
Komornik (-) ANISEREWICZ,  
Sprawa Talmána Szmula Hersza p-ko Władysławowi Cichemu.

Do akt Nr. Km. 1664/38/II.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1938 r. o godz. 13 w Łodzi ul. Zagajnikowa nr. 77-a odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina, oszacowanego na łączną sumę zł. 800, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 1 sierpnia 1938 r.  
Komornik (-) ANISEREWICZ,  
Sprawa Marcina Omenzettera p-ko Gerardowi Krausemu.

**CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.**  
**Centralna lecznica zębów**  
i CHIRURGII JAMY USTNEJ w ŁODZI.  
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY  
**ul. PIOTRKOWSKA 164,** tel. 127-83  
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10-1. RENTGEN.  
Stomatolog przyjmuje od 9-11. LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

**DR. MED.**  
**A. URYSON**  
powrócił  
**ul. 11 Listopada 20**  
tel. 215-85.

**DR.**  
**Herman Makower**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
**Zachodnia 57,** Telefon 119-19.  
Powrócił

Do akt Nr. Km. 1093/38/II.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Główna nr. 17 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pantofli męskich, pantofli damskich, półbutków męskich, 3 pary lakierowanych pantofli damskich, 2 pary lakier. z zamsem, skóry chrom, brązowej, skóry chrom, czerwonej, skóry na podszwy, oszacowanych na łączną sumę zł. 786, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 25 lipca 1938 r.  
Komornik (-) ANISEREWICZ,  
Sprawa Dawida Ickowicza p-ko Wł. Cichemu.

**Kupno i sprzedaż**

**ANTYKI, serwisy, szkło, fortepian** krótki do sprzedania, Radwańska nr. 4 m. nr. 6 od 3-7-ej. 11

**BIURKO** antyczne mahoniowe żaluzowe do sprzedania. Oglądać można 9-12, 5-9, Legionów 6, m. 2. 11

### Lokale

**PIĘKNE MIESZKANIA** I i II piętro w nowoczesnym domu Gdańska 26, 4-pokojowe 150.—, 5-pokojowe — 175.— miesięcznie do wynajęcia. Informacji udzieli dozorca. 21/8

**DUŻY pokój frontowy,** ewent. z poczekalnią i maszyną do pisania, oddam. Wiad. Zawadzka 36, m. 3, w godz. 3-5 pop. 11

**W NOWYM domu,** w centrum miasta, mieszkania 3-pokojowe od zaraz i 4-pokojowe od 1 października z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Wiad.: tel. 161-71. 11

**POKÓJ umeblowany,** niekrepujący telefon, łazienka dla pana-ów Pomorska 6, m. 10. Tel. 215-97. 11

**DO WYNAJĘCIA pokój frontowy** od zaraz przy ul. Gdańskiej 35, m. 6.

### Posady

**POSZUKIWANI** inteligentni, zdolni akwizytorzy do sprzedaży nowoczesnego artykułu dla biur, sklepów, fabryk. Wysoka prowizja. Szczegółowe oferty do Republiki pod „M. O. 35”

**PRAKTYKANTKA** do biura poszukiwana. Szczegółowe oferty do Administracji sub: „Praktykantka”. 11

**ELEKTROMONTER** potrzebny do zakładu elektrotechnicznego Ch. Klinger, Piłsudskiego 70. Zgłosić się 7-8 r.

**MŁODY** (17 lat), energiczny, uczciwy, ukończył 6 oddz. szkoły powszechnej, poszukuje posady woźnego, gońca lub innej. Łaskawe oferty proszę kierować: Edward Łaski, Łódź, Chojny, ul. Kiepury 24 a. 17

**DROBNE ogłoszenia** w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zeknicia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

### Rozmaite

**PRZYBLAKAŁ** się Dog biało brązowy. Do odebrania za zwrotem kosztów, Szweczyk, Krośnińska 5. 12

**SWAT** poszukiwany. Oterty sub: „Prowizja”. 11

**ZGUBIONO** zaświadczenie, wydane przez Spółdzielnię Mleczarską w Nowosolnie za Nr. L. D. 422, które unieważniam Icek Mydlarz, Zawadzka 21. 11

**ZAGINAŁ** kwit inkasowy Domu Bankowego Hirsberg na 2 weksle Nr. 411736, 411737, który unieważniam M. Frajden, Zeromskiego 25. 11

### Nauka i wychowanie

**75 GR. LEKCJA** francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura, Konwersacja. Gramatyka, Tłumaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20. I-sza lewa of. narter

**JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO** — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2-3.

**ANGIELSKIEGO** udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4-8 po poł.

### Uzdrowska

**LETNISKO** za zł. 3.50 dziennie, wikt wyborowy, ściśle koszerne, podawany 5 razy, wspaniały park, spokój, słońce, leżaki. Zgłoszenia: Fundacja Żydowska, poczta Bojanowo poznańskie. 30

**Fabryka napoi gazowych** dostarcza wodę sodową w balonach Szybka obsługa

**TEL. 190-48**  
**R. FRIEDWALD**  
PIŁSUDSKIEGO 69.

# Przygody Buffalo Billa

bohatera Dalekiego Zachodu  
Nr. 27 p. t.

## Pociąg wśród śniegów

ukazał się w sprzedaży

Cena 10 groszy

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

**PRENUMERATA „REPUBLIKI”**  
w Łodzi zł. 4.—, za odosłaniem do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika”; „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.  
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

**OGŁOSZENIA:** Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.